Rok 1871. Kraków, niedziela 17 grudnia. Nr. 288.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszym umieszczeniu wiérsz	8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz	5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia	30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ogłoszenie przedpłaty na „KRAJ“ na r. 1872.

KRAJ w następnym **1872** roku wychodzić będzie w takich samych warunkach i w tym samym jak dotąd formacie.

Upraszamy Czytelników naszych, aby **wcześnie** odnowić zechcieli prenumeratę na rok 1872 i oszczędzili nam nawału pracy przy końcu starego, a początku nowego roku.

Cena prenumeraty pozostaje ta sama:

z przesyłką pocztową:		bez przesyłki pocztowéj w miejscu:	
rocznie	24 „	rocznie	20
półrocznie	12 „	półrocznie	10
kwartalnie	6 „	kwartalnie	5
miesięcznie	2 złr. 25 c.	miesięcznie	2

☛ Ajencje, w których za granicą i we Lwowie na KRAJ prenumerować można, wymienione są powyżéj.

Najtańszym sposobem przesyłania pieniędzy, są **przekazy pocztowe**, gdyż opłata od 10 złr. wynosi tylko 5 cnt., a do 50 złr. tylko 10 cnt.

☛ Razem z prenumeratą nadsyłać można pieniądze na dzieła wydane nakładem wydawnictwa „Kraju“, których spis znajduje się między inseratami.

Zmniejszenie podatków w Prusach.

Podczas, gdy we wszystkich prawie państwach europejskich ministrowie finansów łamią sobie głowę nad wymyśleniem nowych podatków, pruski minister finansów jest w tak szczęśliwém położeniu, że może sejmowi pruskiemu przedłożyć wniosek względem zmniejszenia, a względnie zniesienia niektórych podatków.

W dzisiejszych czasach taki wniosek narobi dużo rozgłosu w Europie, a w Prusach zaskarbi rządowi łaski najuboższéj części ludności, któréj zamierzone zniesienie podatków dotyczy. Kredyt pruski pójdzie w górę w kraju i za granicą, a w kraju prócz tego rząd stanie na silniejszych nogach, opierając się na przychylności mas. Oto czysty zysk z tego wniosku, zysk wart zaiste ofiary, jaką państwo ponosi, bo ofiara ta nie przenosi wcale 10 miljonów talarów rocznego dochodu, które po ostatnich wypadkach dla Prus nie są zbyt wygórowaną sumą.

Uwolnienie od podatków dotyczyć ma najniższéj klasy podatku klasycznego płacącéj 15 sgr., czyli pół talara podatku rocznie.

Podatek ten płaciła dotąd najuboższa klasa mieszkańców, ludzie służebni i wyrobnicy, którzy w innych krajach wcale dotąd do podatku bezpośredniego pociągani nie byli. — W Prusach, gdzie wcześnie poznano się na wartości drobnych kwot składanych przez masy, od dawna pociągano tę najuboższą część ludności do podatku i skarb miał z niéj, jak na dawniejsze ubogie Prusy wcale przyzwoity dochód. Dziś po wzbogaceniu się słusznie znosi się ta uciążliwa dań wdowiego grosza, bez którego państwo obejść się może.

Prócz filantropijnych i finansowych jednak przyczyn skłaniały rząd do stawiania dotyczącego wniosku przyczyny polityczne.

Wiadomą jest rzeczą, jak dalece pomiędzy robotnikami w większych miastach fabrycznych i handlowych w Niemczech przeważają coraz bardziéj opinje radykalne, ilu zwolenników zyskał pomiędzy tą ludnością „International“ i inne stowarzyszenia robotnicze. Rząd pruski bacznie śledzi oddawna ten ruch robotniczy i stara się wszelkiemi sposobami sprowadzić go z niebezpiecznéj drogi. W skutek tego formują się stowarzyszenia robotnicze, działające w duchu pojednawczym, popierane silnie przez rząd i właścicieli fabryk, w skutek tego rząd naprzemian używa groźby lub łaski, aby rozerwać ten łańcuch, który grozi dzisiejszemu porządkowi społecznemu. Taką łaską jest zniesienie podatku ostatniéj kategorji, które w kołach robotniczych będzie bardzo dobrze przyjęte, a które z drugiéj strony jednym zamachem pozbawi tychże robotników prawa wyborczego do sejmu krajowego.

Głosy tych mas, które nieraz przeważały na szali, a w przyszłości mogły się stać bardzo niewygodnemi; od chwili zniesienia podatku będą wskazane na milczenie, a to w dzisiejszych czasach warta także kilka miljonów dla wzbogaconych Prus.

Tak wygląda filantropja rządu pruskiego widziana w świetle prawdziwém. Biorąc wszystko w rachubę, rząd robi doskonały interes.

Dla polskich prowincji w Prusach zmniejszenie podatku ma może większą wagę niż gdzieindziéj. Lud to polski przeważnie należał do téj najniższéj klasy podatkujących, klasy służebnych i robotników. Ten lud zachowując owe kilka złotych w zamian za nic nieznaczące dla niego prawo wyborcze, robi także dobry interes; w domowym budżecie tego ludu zniesienie podatku będzie mieć wielkie znaczenie, z tego téż względu nie mamy powodu narzekania na wniosek rządowy.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów. *Wyciąg z protokołów posiedzeń wydziału krajowego za czas od 16 sierpnia do końca października 1871.*

(Ciąg dalszy.)

Wydział zatwierdził:

1. Kontrakt zawarty przez ropczycki wydział pow. z Judą Malerem o dzierżawę stacji mytniczéj w Dąbiu.
2. Kontrakt zawarty przez mielecki wydział pow. z Majerem Weissem o dzierżawę stacji mytniczéj w Brzeźnicy.
3. Ugodę zawartą z gminą Cwitową względem utworzenia dojazdowéj drogi gminnéj do kamieniołomu.
4. Ofertę Jakóba Bindera dzierżawcy myta na Sanie w Jarosławiu na dalsze 3 lata z podwyższeniem czynszu o 500 złr. rocznie.
5. Ofertę Flaumenhaupta na dostawę 120 pryzm szutru na drogę mielecką w skutek niedotrzymania kontraktu przez Mojżesza Herza.
6. Ofertę Pinelesa i Finka na roboty konserwacyjne na drogach sanocko-przemyskich.
7. Ugodę w sprawie wywłaszczenia kamieniołomu w Lubieniu.
8. Ofertę Abrahama Löwensteina na dostawę szutru w $^3/_4$ mili drogi tłumackobuczackiej.
9. Ofertę Katanera na dostawę 632 pryzm szutru na konserwację drogi dembicko-nadbrzeziańskiej.
10. Ofertę Noacha Spirera na myto w Niezwiskach,

daléj oferty:

11. Macieja Lenera na myto w Koniecznej
12. Berla Askanera i Marka Fränkla na myto w Żółkwi, Mostach i Turynce.
13. Osiasza Wernera na myto w Grabownicy, Niewistce, Nozdrżu i Dynowie.
14. Rubina Sandberga na myto w Iwankowie i Borszczowie.
15. Mojżesza Łatkowicza na myto w Białej Kiernicy.
16. Hugona Bieneka na myto w Uściu Biskupiem.
17. Bernarda Kropfa na myto w Birczy.
18. Fabryki tłumackiej na myto w Tłumaczu i Miłowaniu.
19. Zygmunta Weintrauba na myto w Odajach i Otynii.
20. Szai Glücksmana na myto w Gródku.
21. Hersza Mangla na myto w Zabełczu.
22. Samuela Feldmanna na myto w Strusowie i Dobrempolu.
23. Nathana Landesberga na myto w Smykowcach.
24. Izaaka Bernsteina na myto w Tyrawie wołoskiej, zaś co do myta w Olchowcach polecono rozpisać nową licytację.
25. Leiby Lindenberga i Izaka Ungera na myto w Pomianowie, Gnojniku, Łosinie dolnej i na przewozie w Kurowie.
26. Landesberga et comp. Freiera na myto w Bohutynie i Rozhadowie.
27. Ofertę Leiby Horowitza względem dostawy szutru dla drogi krajowéj bełzecko-jarosławskiej na dalszy rok (1872).
28. Ugodę zawartą z czterema włościanami z Lubienia o odstąpienie gruntów na kamieniołomy dla drogi Zimnowoda-Hoszańskiej.
29. Ugodę zawartą z Etiem Goldbergiem o odstąpienie placu w Tarnopolu na skład kamieni dla drogi podwołoczysko-brzeżańskiej na lat 3 za roczném wynagrodzeniem 25 złr.
30. Ofertę Ignacego Leszczyńskiego na dostawę narzędzi drożniczych na wypadek potrzeby zakupna takowych.
31. Ugody zawarte o odstąpienie gruntów na składy kamieni przy drodze krajowéj z Brzeska ku Okocimowie wiodącéj,

a) z pełnomocnikiem jw. hr. Krasickiego o odstąpienie 1150 sążni;

b) z księdzem Janem Stopą o odstąpienie 450 sążni — zaś

W. Götzowi wyraził wydział podziękowanie za bezpłatne odstąpienie gruntu na ten sam cel.

Wydział wydelegował koncepistę swego dra Wacława Niedzielskiego do uregulowania stosunków na miejscu, w sprawie administracji drogi krajowéj przemysko-sanockiej.

Wydział nie zatwierdził aktu wywłaszczenia gruntów na drodze tarnowsko-niedzieckiej z powodu wygórowanych cen gruntów i ziemiopłodów, lecz oznaczył cenę takowych z tém, by w razie nieprzyjęcia takowéj w drodze ugodowéj, przystąpiono z urzędu do wywłaszczenia.

Wydział zmniejszył cenę szacunkową za grunta, z których brano ziemię do nasypów na drodze gorlicko-konieczniańskiej, a oraz postanowił, iż koszta wywłaszczenia gruntów pod drogi dojazdowe do kamieniołomów, z których przedsiębiorcy kamień ciosowy biorą, do nich należą.

Wydział dodał inżynierowi Szyszkowskiemu pomocnika do niwelacji drogi Tarnów-Dąbrowa-Szczucińskiej.

Wydział zamianował W. Macieja Hałatkiewicza zastępcą inspektora drogi stanisławowsko-bursztyńskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedeń 14 grudnia.

ρ. Chociaż dzienniki niemieckie udają jakoby rezultat wyborów włościańskich do sejmu wyższéj Austrji był im naprzód znany, bo ludność wiejska tego kraju jest pod wpływem kleru, jednak rzecz się ma inaczéj. Odwrotnie, dokładano wszelkich usiłowań ze strony tutejszego niemieckiego komitetu i starano się za pośrednictwem niektórych krajowców, którzy zawsze byli posłami i do sejmu i do rady państwa (wybrani z miast) z wyższéj Austrji, wpływać na urzędników gminnych a nawet niższy kler by głosowali na kandydatów wiernokonstytucyjnych. Główny punkt do perswazji miał być ten, iż wstyd byłby dla ludności niemieckiéj, żeby się odłączała od swoich braci liberałów i szła ręka w rękę z Czechami, argument wydaje im się silnym, skoro się opiera na upiorze wymyślonym: Czechizmu.

Pokazało się jednak, że przeważna większość ludności czysto niemieckiéj w wyższéj Austrji ma swój rozum domowy, a podług centralistów jest niepoprawną... w każdym razie stawia dowód zrozumiały, że nie potrzeba być koniecznie „narodowcem“ lub „feudałem“ (National, Feudal), tylko można być Niemcem czystéj krwi bez przemieszki, jak koryfeusze téj partji: Wenclicke lub Smejkal, a być przeciwnikiem systemu i koterji centralistów-doktorów.

W Krainie wybory z gmin wiejskich wypadły bezwzględnie na korzyść partji narodowéj. Najpocieszniejsza jest, jak centralistyczne organa i tu winy tam szukają, gdzie jéj znaleźć niepodobna.

Założywszy sobie z góry „pensum“ normalnéj klasy, żeby duchowieństwo w Krainie zrobić odpowiedzialnem za to, że Słoweńcy wotują przeciw dogmatom centralizacji Niemców obcych, konkludują, że jak szkoły będą lepsze i nowa wyrośnie generacja, ludność tego kraju będzie tak „verfassungstreu“ jak ich koterja.

Ależbo Słoweńcom nie uśmiechałyby się wcale (choćby oni wyznawali wiarę grudniowo-konstytucyjną) takie korzyści „z koncesji“ schwindlów, synekur, jak po r. 1867 koryfeuszom centralistycznym a przecież to jest głównym bodźcem gorliwości wyłącznéj jednéj tylko partji, bo gdyby nie to, znalazłoby się więcéj zwolenników formy i organizacji odpowiedniéj potrzebom ludów, którzy dobro ogólne a nie prywatne korzyści mają na oku.

Wyniki pomienionych wyborów, nie wpływają wprawdzie na meritum całéj sprawy wyborczéj, bo jeszcze nieznane w zupełności „miejskie“ z Morawji i wyższéj Austrji, a wybory z kurji większych własności jeszcze nieprzedsięwzięte, ale już i to powoduje centralistów do rekryminacji, a w ostatniéj potencji do rozbierania tematu, o bezpośrednich wyborach do rady państwa.“

Powiadają już dziś ze względu na fakt uznany przez nich: „że na poparcie ich jednostronnéj polityki przez „chłopów“, jak sami mówią, nie można rachować“, że z wielką ostrożnością trzeba brać w rękę tę kwestję, która jest sympatyczną Niemcom, ale przy zastosowaniu jéj do życia, inwolwuje wielkie niebezpieczeństwo.

Presse powiada, skasujmy grupy, kurje etc. a zginiemy. Chłopstwo z klerem, feudałami nas zje; konstytucja nasza, dla nas jakby odlana z jednéj sztuki żelaza, przepadnie. Nie! tego nie dopuścimy, grupy niech zostaną, izby handlowe, miasta etc. niech stanowią przeciwwagę obskurantyzmowi, który jest w większości, a około panów „z posiadłości większych“ będziemy manipulować, po naszemu: to groźbą, to prośbą, byle dojść do rezultatu nam przychylnego. Nadzieja i teraz centrałów spoczywa na téj “kurji“ nietylko w Czechach i Morawji, ale i w wyż. Austrji. Na Bukowinie znowu odwrotnie, jakby oświata tam się rozlała na niższe warstwy społeczeństwa, tam liczą wiernokonstytucyjni Niemcy właśnie na chłopów, o których słyszeli, że chcą być z wiedeńsko-niemieckimi doktorami, pod względem polityki przedlitawskiéj, Bruder a Bruder.

Wiedeń 15 grudnia.

ρ Dziś poszły akcje centralistów nieco w górę. Byli niespokojni jak wypadną wybory z kurji większéj własności w wyższéj Austrji; podług obliczania ich samych, szanse były wątpliwe. W tem jakieś nieporozumienia, a może i umyślnie wywołane spory o legalność przy wyborach zmieniły sytuacją. Partja polityczna w téj grupie, która miała w zeszłym sejmie większość, odsunęła się wśród protestu, i zastrzeżenia legalnego od urny wyborczéj.

Centraliści wypaczają, jak zawsze i tu „meritum“ kwestji, insynując, że widząc się w mniejszości ich przeciwnicy szukali pretekstu do abstynencji; ale prawdą jest, że komisja wyborcza nie była tak wybraną, jak się to zawsze działo od roku 1861. Nie było dawniéj w zwyczaju wrachowywać przy głosowaniu i wyborze do komisji kontrolującéj i prowadzącéj akt wyborczy i uwzględniać tych, którzy nie byli przytomni.

Inna rzecz, kiedy w téj grupie nieobecni dają plenipotencję trzeciemu, by przy głosowaniu na posła dał temu lub owemu ich głos.

Jednak centralistyczna partja się uparła, żeby każden mający pełnomocnictwo w ręku, głosował i przy wyborze komisji wspomnionéj za dwóch.

Skoro jedni, i to wszyscy téj partji anti-centralistycznéj oświadczyli, że się usuwają od głosowania, nie było walki. Kogo postawili ten przepadł. Tym sposobem sejm wyższy-austrjacki składać się będzie z 31 centralistów na 19 przeciwników centralizacji.

Niewiedzieć jak wypadną wybory z téj saméj grupy w Morawji, tutejsze dzienniki utrzymują, że będą mieli kilka głosów więcéj.

Drugą niespodziankę przyniosła *N. fr. Pr.* kopiując pierwsza dokument jeden z dzienników czeskich. Jest to pismo urzędowe jenerała Kollera namiestnika, do tych panów, których ma w podejrzeniu, że mogliby na posłów narodowo-konserwatywnych z grupy większéj własności głosować, w którém wyraźnie powiada, że rząd się interesuje i życzy sobie, by wiernokonstytucyjna konsygnacja starszego ks. Auersperga otrzymała większość.

Dodaje na końcu, że można blankiet pełnomocnictwa przysłać do niego, ktoby nie chciał sam głosować, a on się tém zajmie, by napisano na nim kandydata stosownego, a potém prosi tych, którzyby mieli skrupuły sumienia; n. p. że się zobowiązali wobec znajomych, przyjaciół, krewnych i t. d. głosować w przeciwnym kierunku, by i ci nie psuli rachunku rządowego, tylko się wstrzymali od wyboru. Czy tu potrzeba ilustracji do prawdziwéj ery: *verfassungsmässig.*

Francja.

Paryż 10 grudnia.

L. Za otwarciem izby walka partji nabiera większéj ostrości. Prawica i jéj środek, jako téż dzienniki klerykalne i bonapartystowskie znowu rozpoczynają kampanję, któréj hasłem jest śmierć rzeczypospolitéj! A w téj walce wszystkie stronnictwa monarchiczne zwracają oczy na Thiersa: każde chciałoby go mieć spólnikiem swoich zamiarów restauracyjnych w przekonaniu, że nic piękniejszego na świecie nad rolę Monka. Thiers wszakże widocznie tego przekonania nie dzieli i przy każdéj sposobności powtarza, że zastaw, który mu Francja powierzyła, w całości odda krajowi. Gniewa to monarchistów ogromnie, i już na pierwszém posiedzeniu izby dali uczuć prezydentowi swoje niezadowolenie. Wszystkie dzienniki zgodnie mówią, że prawica zachowała się względem niego obojętnie, a nawet pogardliwie. Ma zamiar podobno zażądać usunięcia i tych kilku prefektów, których mianował rząd 4go września, a którzy do dziś dnia potrafili się utrzymać. Nie ma wątpliwości, że to żądanie prawicy nie napotka wielkich trudności, gdyż Thiers chętnie powierza monarchistom posady rządowe: robi on swoim nieprzyjaciołom ustępstwa, które ich przecież nie rozbroją.

Z WENECJI.

POWIEŚĆ

z czasów rzeczypospolitéj

P. Heisego.

(Na język polski przełożona przez **M. G.**)

(Ciąg dalszy.)

Podczas gdy Andrzej zatopił oczy w wizerunku weneckiéj piękności, młody baron krzątał się gościnnie i przysunął parę foteli do okna. Rozległy ztąd przedstawiał się widok poza kanał, przez łuk śmiało i malowniczo rzuconego mostu *di Rialto,* aż do okazujących się w dalekiéj perspektywie pałaców i kościołów, a ponad niemi wież i wieżyczek filigranowéj prawie struktury.

Zapraszając gościa, aby usiadł, zapytał go baron, czy nie może mu służyć winem lub sorbetem, i nie spostrzegł zrazu, że Andrzej go nie słucha, aż w końcu z uśmiechem zawołał:

— Aha! głuchyś pan na moje pytania; jużeś oczarowany obrazem, który wszakże bladym tylko jest cieniem świetnego oryginału! A tenże czy panu znany? Ba, pocóż pytam! któżby jéj nie znał w Wenecji? Tylko strzeż się pan mówić mi cobądź przeciw téj kobiecie, przez litość nad mojém sercem! Wiem, co o niéj głoszą, wierzę w to, żal mi i wzdrygam się zarazem, a pomimo tego wątpię, aby kto z śmiertelnych wobec jéj uroczéj postaci zdołał pozostać panem swego serca.

— Czy ten portret jest pańską własnością? — po chwili milczenia zapytał Andrzej.

— Powierzył mi go młody i piękny Wenecjanin, którego ona nadewszystko kocha, szczęśliwszy odemnie, chociaż obecnie na wygnaniu. Codzień mu zazdroszczę tego losu, widząc ją we łzach po stracie kochanka. A podwójnie mi to boleśnie, gdyż to właśnie w skutek swojéj dla mnie przyjaźni ściągnął na siebie niełaskę rządu.

Mówił to baron, stojąc przed obrazem. Smutek a zarazem niewysłowiony zachwyt malował się na jego twarzy. Rysy jego nie tyle odznaczały się regularnością, ile świeżością i powabem łagodności. Pieszczone, jedyne dziecię matki, dziedzic wielkiego imienia i majątku, nie postradał on jednakże w zbytkach siły do życia, a młodzieńcza energja wyrażała się w każdym ruchu szlachetnéj jego postaci.

Andrzej wpatrywał się w młodzieńca z głębokiém współczuciem, a nie mogąc dłużéj zataić swych myśli, zawołał z zapałem:

— I pan to jesteś zdolny kochać tę niegodną kobietę!

— O, to jest jeszcze pytanie, czy ja ją kocham! Znane mi przecież uczucie miłości w całéj swéj rzewnéj świetności; płonęło nim kiedyś w ojczyznie serce moje i było nim jakby uszlachetnione, oczyszczone, odnowione, a tu czuję ogień, który mnie pożera, niepokój i niezadowolenie z siebie samego... doprawdy! ja jéj nie kocham, lecz jestem przez nią opętany. Czyś pan nigdy nie przechodził przez coś podobnego? nie wieszże, z jaką to roskoszą można się zrzec i wrodzonéj nawet dumy dla wdzięcznego spojrzenia drogiego nam tyrana? Dla mnie to rzecz nowa, to bezwarunkowe oddanie się bożyszczu, którego jedno słowo niebo nam otwiera lub w piekło nas wtrąca. To nowa dla mnie faza, ale jakże miła, jak błoga, chociaż tak bolesna!..

Urwał nagle, spostrzegłszy ponure zamyślenie Andrzeja i zmieniając przedmiot rozmowy, dodał:

— Przepraszam, że cię znudziłem, panie Delfinie! Powiedzże mi pan, co cię do Wenecji przywiodło, jak ci się tu powodzi?

Lecz tém właśnie dotknął przedmiotu, nad którym Andrzej pragnął jak najmniéj się rozszerzać. Rzekł tedy, nadając rozmowie inny kierunek:

— Jeszcześ pan mi nic nie odpowiedział na moje pytanie, gdzie jego matka? jak się miewa?.. Niezrównany to wzór cnót niewieścich! we wszystkich, co mają szczęście ją poznać, obudza cześć i uwielbienie, a we mnie, rzekłbym, prawie synowskie uczucie.

— O, mów pan tak daléj — prosił baron — może twe słowa rozpędzą czary, zostań lekarzem méj duszy! Nie zamknęła się ona w uznaniu, że Bóg mię obdarzył matką, z duszą anioła, a żem ja względem niéj nędznym niewdzięcznikiem, niemającym siły zastosowania się w realném życiu do tego, co czuję. I teraz naprzykład odbieram od niéj listy jedne po drugich, błagające, abym opuścił Wenecję, gdzie w swojém mniemaniu widzi mię otoczonym niebezpieczeństwy, a ja nieczuły na jéj prośby ociągam się wciąż z wyjazdem! I cóż mnie wstrzymuje pospieszyć na jéj wezwanie? oto kobieta, niegodna spojrzenia mojéj matki! Ale nie, nie, panie! tém wyznaniem skrzywdziłem sam siebie, są przecież i inne powody, dla których nie mógłbym się teraz ztąd wydalić: poseł wmówił sam w siebie, że mu jestem niezbędnym, a w obecnéj chwili mamy dużo nader przykrych zajęć i w nich pomoc moja jest mu potrzebną. W ogóle niemiłe nasze tu położenie. Wiadomo panu zapewne, że niedobrze widzianymi jesteśmy tu gośćmi? Zamiast zwrócić uwagę na rzetelne niebezpieczeństwa rzeczypospolitéj, upiera się rząd tutejszy upatrywać je w tajemnych niby machinacjach wiedeńskiego dworu, tak, że zaledwie nas nie pociągnęło do odpowiedzialności za zabójstwo Veniera, za czyn tyle ohydny, ile niepolityczny! Przyznasz pan bowiem — mówił baron, zapalając się coraz więcéj, a poczęści może z ukrytą myślą ujęcia sobie chociaż jednego człowieka w Wenecji — przyznasz pan, że przy zdrowym rozsądku trudno się łudzić, aby na téj drodze krwi i zbrodni dopięcie jakiegobądź celu było możliwém. Pomijając już niemoralną stronę czynu, rozważmy tylko niepodobieństwo ukrycia się w Wenecji rozgałęzionego spisku, jakiegoby trzeba do obalenia trybunału.

— Ha! w istocie — rozśmiał się Andrzej — na trzech sprzysiężonych wypadłby tu co najmniéj jeden szpieg trybunału.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRAWO POSTĘPU.

Studjum

przyrodniczo-społeczne

przez **Ludwika Masłowskiego.**

(Ciąg dalszy.)

Obok rzeźby istniały także w starożytności i inne działy produkcji estetycznych; pochodzenie ich jednak jest zupełnie odmienném i opierają się one na filozofji metafizycznéj.

Filozofja monoteistyczna, różniąca się od politeizmu głębszą spekulacją i wyższym rozwojem władz umysłowych człowieka, do plastycznego uwydatnienia cech fizycznych przyrody ludzkiéj dołącza także pierwsze i najogólniejsze pojęcia jego moralnéj strony. Dla zrozumialszego jednak przedstawienia naszego poglądu musimy w kilku słowach omówić, co rozumiemy przez stronę moralną przyrody ludzkiéj.

Organizm człowieka składa się z dwóch rodzajów narządów: jedne z nich dążą do utrzymania życia osobnikowego i takich jest liczba przeważająca; drugie zaś do zachowania i przedłużenia rasy. Czyn-

W takim stanie rzeczy najroztropniejby postąpili republikanie, gdyby zaprzestali zatargów z prezydentem i zaniechali zbyt ostrych przeciwko niemu krytyk, rozdrażniających tylko umysły w kraju. Wprawdzie jego zasady polityczne nie zasługują na uznanie; z natury i wychowania jest on przeciwnikiem prawdziwych reform demokratycznych, które same tylko mogłyby Francę odrodzić. Ale w chwili, gdy monarchiści walą góry na Thiersa, jest on naturalnym sprzymierzeńcem republikanów, którym nie godzi się dla tego podniecać nienawiść partji i przyczyniać się do obalenia jedynego człowieka, prawdziwie kraj kochającego, a nadto będącego dla Europy rękojmią jakiego takiego ładu we Francji. Gdyby Thiers upadł, kraj byłby głęboko wstrząśniony, sprawy by się zatrzymały, znikłoby zaufanie.

Ale republikanie stracili wiarę w Thiersa, któremu również są nieprzychylni, jak dzisiejszemu składowi izby. We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie unji republikańskiéj pod prezydencją p. Quinet. Deputowani obecni, wezwani do sprawozdania ze swego pobytu na prowincji, oświadczyli, że usposobienie umysłów jest najlepsze, czego dowodem ma być ruch, wywołany wnioskami rad jeneralnych i municypalnych. Stwierdzili nadto, że ruch, zmierzający do rozwiązania izby, stłumiony chwilowo przez walkę wyborczą, rozpocznie się z nową siłą, skoroby przyjęto projekt częściowego odnawiania izby. — Między członkami, którzy wzięli udział w rozprawach, wymienimy Ludwika Blanc, Peyrat, Dréo, de Lacretelle. Obecnie unja naradza się nad wspólnym programem politycznym, któryby wszystkich republikanów zaspokoił.

Prawica zaś i jéj środek, łącząc się w jednym celu, jakkolwiek są zagniewane na prezydenta, najusilniejszych starań dokładają, aby go na swoją stronę przeciągnąć i pchnąć na tory reakcji. P. d'Audiffrat-Pasquier, obrońca tego połączenia, jest szczególnie upoważniony do prowadzenia układów. Mówią, że już kilka razy widział się z prezydentem rzeczypospolitéj. Poruszone są wszystkie sprężyny dla dopięcia celu, który sobie monarchiści założyli. Za warunek poparcia przez siebie rządu, kładą oni nietylko usunięcie prefektów, mianowanych przez rząd narodowéj obrony, ale także całkowitą zmianę osób w magistraturze, co połączone z ich zabiegami politycznemi miałoby do reszty zachwiać rzeczpospolitą, czyniąc ją odpowiedzialną za wszystko złe, jakie w kraju się dzieje. Thiers chce uchodzić za bezstronnego; niewiadomo więc, czyli potrafi tym intrygom się oprzeć, a wybrać między dwiema drogami, które się przed nim otwierają: jedna, po któréj prawica stąpa, prowadzi Francję do zguby; w drugiéj chciałby go widzieć kraj, a ta prowadzi do ustalenia Rzeczypospolitéj.

Dotychczas jeszcze przeciwnicy rzeczypospolitéj rej wodzą w izbie. W przeszły wtorek przed posiedzeniem publicznem jéj wydziały przystąpiły do wyboru prezydujących i sekretarzy, i tu najdobitniéj wyszła na jaw zajadłość, którą deputowani z prawicy żywią przeciwko rzeczypospolitéj. Odparli oni wszelką myśl pojednania, a ponieważ większość członków lewicy nie była obecną, więc wszystkie prawie wybory tak na prezydujących i sekretarzy wydziałowych, jakoteż do komisji inicjatywy parlamentarnéj padły na członków większości. Wybrano nadto następujące osoby należące do komisji ułaskawień, która jak wiadomo, jest raczéj komisją do potwierdzania surowych wyroków sądów wojennych: pp. Martela (prezesa komisji ułaskawień), Voisin'a hrabiego de Maillé, pułkownika de Bastard, hr. Du-Mâtel, Balbie'go, Lacaze'a, Merveilleux, Duvignau i Bigot'a.

Komisja, która roztrząsała projekt p. Dufaure do ustawy o przekształceniu rady państwa, ukończyła swoją pracę. Jéj raport kończy się odrzuceniem projektu ministra sprawiedliwości, żądającego, aby radzcy państwa byli mianowani przez władzę wykonawczą; większość zaś chce, aby ich izba mianowała.

Do prawa przez rząd zaprojektowanego, o wypuszczeniu drobnych banknotów banku francuzkiego, jednocześnie wniesie p. Wołowski następującéj treści poprawkę celem wzmocnienia kredytu banku przez stopniowe spłacanie długu, który państwo bankowi jest winno:

Art. 1. Bank francuzki jest upoważniony do wypuszczenia oprócz biletów będących w obiegu a wynoszących sumę 2,400 miljonów fr., biletów 10cio i 5ciofrankowych w sumie 100 miljonów franków. Wszystkie przepisy, tyczące się banknotów wyższéj wartości, stosują się również do biletów 5 i 10frankowych.

Art. 2. Skarb państwa wypłaci bankowi sumę pożyczki 600 miljonów w obligacjach trzydziestoletnich 5procentowych i umarzalnych, tak iżby po upływie lat 30 były wykupione lub spłacone.

Art. 3. Z piątym rokiem skończonym po wypuszczeniu, skarb będzie mocen spłacić według wartości nominalnéj całość lub część obligacji, w tym czasie nieumorzonych.

Art. 4. Spłacanie nadwyżki pożyczek przez skarb w banku zaciągniętych, będzie się odbywało rocznie w jednéj dziesiątéj części.

P. Kératry'emu nie powodzi się na prefektostwie w Marsylji; zaledwie przybył, a już się ze wszystkimi pokłócił tak w mieście naczelnem, jako też w okręgowych. Municypalność w Arles nie popisała się wielką gościnnością względem 60 żandarmów przysłanych z Marsylji, aby dopilnowali rozbrojenia gwardji narodowéj. Z tego powodu prefekt powołał do siebie mera arletańskiego p. Tardieu, aby mu dać reprymandę, a p. Tardieu podał się do dymisji, co także uczyniła cała rada municypalna.

Journal des Débats zamieścił list otwarty Renana do Straussa, znanego autora dzieła: „Das Leben Jesu". Uczony Francuz wyrzeka się sympatji, które go dotychczas z Niemcami wiązały i przepowiada niemieckiemu cesarstwu klęski, które niechybnie sprowadzi na nie zaborcza, nieszanująca praw narodowych polityka. Narzędziem kary mają być Słowianie, w których Renan, mówiąc nawiasem, upatruje dziką hordę, zarówno niebezpieczną Niemcom jak Francji, szczególnie gdy Moskwa rej będzie wodziła u Słowian.

— [Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 9 b. m.] zaraz na wstępie zostało wzburzone do najwyższego stopnia. Zamieszanie to, jakiego przykłady tylko we francuzkiéj można znaleźć izbie, wywołał p. Ordinaire (syn) deputowany z Lyonu, kilku wyrazami zupełnie nieparlamentarnymi. Opiszemy szczegółowo tę gwałtowną scenę.

Posiedzenie rozpoczęło się jak zwykle o godzinie 2éj, odczytaniem protokułu z poprzedzającéj sesji. Po skończeniu czytania p. Ordinaire zabrał głos: Nie przychodzę tu, powiada on, ze słowami drażliwemi, ale proszę o jedno sprostowanie w protokule; przychodzę oświadczyć z téj trybuny, że wczoraj z mojego miejsca powiedziałem, że nie przyjmuję solidarności w środkach powziętych przez komisję tak zwaną łask (do porządku! do porządku!).

P. prezes. Pozwólcie waszemu prezesowi spełnić jego obowiązek.

Jeden głos na prawicy: nie pozwolimy się znieważać.

P. prezes: Nie pozwolę znieważyć izby, zawierzcie w tém waszemu prezesowi.

Głos z prawéj strony: komisja łask i izba to jedno (wzburzenie)!

P. Ordinaire: macie na sobie plamę z krwi (nieustająca wrzawa)!

P. Lepère: nie mówiłem wczoraj, jak mi to przypisuje dziennik urzędowy, że słowa p. Rouvier są prowokacją. Ja nie wyrzekłem tych wyrazów, i z pewnością nie miałem na myśli ich powiedzieć względem p. Rouvier mego przyjaciela.

P. Depeyre: to ja odezwałem się z temi słowy. Powiedziałem, że odosabniając komisję łask od naszego zgromadzenia, prowokuje się całe zgromadzenie (nowe wzburzenie).

P. Ordinaire: komisja łask, jest komisją zabójców (*assasins!!*).

Po tych piorunujących wyrazach, zamieszanie, krzyki i wrzaski izby dochodzą do szczytu. Przez dziesięć minut napróżno odzywa się prezydjalny dzwonek, na próżno woźni wzywają panów posłów do milczenia i do powrotu na swoje miejsca. P. Grévy przegląda książkę z regulaminem, i po uspokojeniu się nieco zgromadzenia przemawia następującemi słowami: P. Ordinaire wyrzekł na komisję łask wyrażenie i zniewagę, które nie powinny się wymawiać w tém zgromadzeniu. Proponuję izbie wymierzyć na p. Ordinaire karę cenzury (kilkakrotne oklaski).

Głosy z prawéj strony: to za mało (wrzawa i protestacje)!

Kara cenzury poddana pod głosowanie, przyjęta jest przez całą izbę z wyjątkiem około 30 deputowanych, którzy nie powstają ze swych miejsc.

Kara tak zwana cenzury polega na zatrzymaniu połowy płacy deputowanego przez jeden miesiąc. Prócz tego, uchwała cenzury drukuje się w 1000 egzemplarzy i rozlepia w całym okręgu wyborczym.

W dalszym ciągu tego samego posiedzenia, minister sprawiedliwości p. Dufaure stawia wniosek do prawa, upoważniającego do oddania pod sąd dzienników, które obraziły komisję łask. Dziennikami temi są: *l'Alliance, le Républicain, le Phare de la Loire* i inne, których tytułów p. Dufaure nie pamięta. Nagłość tego wniosku przeszła słabą tylko większością. P. Pouyer-Quertier, minister skarbu składa projekt do prawa, tyczącego się puszczenia w obieg biletów banku francuzkiego do wysokości 3 miljardów, jakoteż do obniżenia na 10 fr. i 5 fr. biletów tegoż banku.

P. Wołowski wnosi, aby bank francuzki został upoważniony do wypuszczenia za 100 miljonów drobnych pieniężny papierowych, i aby miał sobie zwrócone 600 miljonów za pomocą pożyczki w bonach skarbowych, umarzanych w ciągu lat 30. Począwszy od roku piątego, część lub całość bonów będzie mogła być amortyzowaną.

Pomimo opozycji ministra skarbu, wniosek p. Wołowskiego odesłano do komisji dla rozpatrzenia i uznano nagłość jego. Zgromadzenie przystępuje następnie do wysłuchania różnych petycji. I tak: kilku wyborców żąda, aby senat, ciało prawodawcze i dawny rząd solidarnie wypłacili winne Prusom 5 miljard. (śmiech). Sprawozdawca czyni uwagę, że aby być logicznym, wyborcy ciała prawodawczego także powinniby uledz takiéjże solidarności. Izba przechodzi do porządku dziennego.

Doktór Pilet z Cherbourga żąda obowiązkowéj nauki języka niemieckiego w liceach i kolegjach francuzkich. Minister oświecenia p. J. Simon odpowiada na to, że już zarządzono naukę języków żyjących; przyczem dodaje, że za rok nie będzie kraju, gdzieby udzielano języków obcych lepiéj i z taką skutecznością jak we Francji.

Kilku mieszkańców z południa chce, aby p. Gambetta został mianowany prezydentem rzeczypospolitéj francuzkiéj, a p. Thiers prezydentem honorowym (ogólny śmiech). Z wyjątkiem jednego deputowanego, izba jednomyślnie głosuje za porządkiem dziennym. Pomijamy petycje mniejszéj wagi.

Włochy.

Florencja 10 grudnia.

r. Jakkolwiek od sześciu już miesięcy stolica Italji jest przeniesioną do wiecznego grodu, dotąd jeszcze w niczém prawie czuć się nie daje miastu naszemu zaprowadzona zmiana. Tak co kilka tygodni w murach naszych mamy króla, niemal co tydzień jednego lub kilku członków gabinetu, a z wyjątkiem parlamentu, senatu, izby obrachunkowéj i ministerstwa spraw zagranicznych, pozostałe dekasterje rządowe, zarządy różnych banków i kolei żelaznych w $3/4$ ogólnéj liczby urzędników pozostają pomiędzy nami; gdy do tego dodamy wzrastającą ciągle drożyznę, a będziemy mieli streszczenie obecnéj sytuacji. — Wprawdzie dla sumiennego przedstawienia rzeczy, należy dodać i tę okoliczność, że znaczna część wielkich dzienników politycznych, jak: *Gazzetta Ufficiale, Il Diritto, La Riforma, Fanfulla, L'Opinione* i dwa francuzkie dzienniki *l'Italie* i *L'International* przeniosła się do Rzymu, jednakże dla ciekawéj publiczności niewielki ztąd powstał uszczerbek, gdyż wszystkie te pisma przychodzą tutaj najregularniéj rannym pociągiem i rozchodzą się po mieście w oznaczonym zwykłym terminie swego wyjścia, a nadto pozostała tu dotąd *Gazzetta d'Italia*, aby Florentczykom przyzwyczajonym do uczęszczania na obrady parlamentu i senatu nie dać uczuć obecnego braku, postarała się w zarządzie telegraficznym o jedną linję drutu zupełnie wolną w godzinach popołudniowych i tym sposobem stenograficzne sprawozdanie z posiedzeń wyżéj wymienionych instytucji natychmiast telegrafem otrzymuje i takowe w swych szpaltach ogłasza. Dzięki więc zabiegliwości redakcji „Gazety włoskiéj," o ósméj już godzinie wieczorem mamy dokładne wiadomości o przebiegu posiedzeń parlamentarnych, które przed dwoma godzinami odbyły się w Rzymie. Zaiste wiele winniśmy zniżeniu taryfy telegraficznéj w ogóle, a w szczególe dla dziennikarstwa, które tylko połowę płaci ceny, mimo tego jednakże podziwiać trzeba zachód, obrotność redakcji, która dla przypodobania się publiczności nie uchyli się przed wydatkiem kilkuset franków codziennie, byle w swych szpaltach ogłosić kilkokolumnowe telegraficzne sprawozdania z posiedzeń sejmowych. Dziwną zapewne wyda się w kraju naszym ta wiadomość, lecz jakże wszyscy będą zdziwieni, gdy im powiem, że w dzień otwarcia parlamentu przez króla (27 listopada) *Gazzetta d'Italia*, większa od *Kraju*, w połowie swéj objętości była zajęta telegramem rzymskim, bardzo drobno drukowanym! Po takim wypadku niedługo czekać nam przyjdzie, a całe dzienniki drukować się będą depeszami telegraficznemi.

Ponieważ wspomniałem o mowie tronowéj przy otwarciu parlamentu, dodać tu muszę, iż w ogóle zrobiła ona dobre wrażenie i tylko z jednym w dziennikarstwie włoskiém spotkaliśmy się zarzutem, iż za wielki przycisk położyła ona na Rzym, porównywując go i na równi stawiając z resztą Apenińskiego półwyspu. Zarzut ten jest tém słuszniejszy, iż sytuacja ogólnéj dyplomacji europejskiéj względem Włoch i pogrzebanéj władzy doczesnéj całkiem nie wymagała owego akcentowego przycisku, jaki Wiktor Emanuel a raczéj jego gabinet zrobił na Rzym w mowie tronowéj. Trzeba bowiem wiedzieć, iż Stany Zjednoczone północnéj Ameryki, Hollandja, zniosły już podwójną reprezentację w Rzymie, tj. przy kurji rzymskiéj; Niemcy zaś i inne państwa mają wkrótce toż samo uczynić. W tym to celu zapowiedzianym jest rychły przyjazd hr. Arnima do Rzymu, w celu złożenia Ojcu św. listów odwołujących go z posady ambasadora pruskiego przy dworze rzymskim. Niektórzy utrzymują, że wprawdzie hr. Arnim zostaje urzędowo odwołanym z Rzymu, dzieje się to jednakże nie w innym celu, jak dla zanominowania go **przedstawicielem** niemieckim w Paryżu, i że niezależnie od odwołania tego dyplomaty kwestja ambasady niemieckiéj przy stolicy św. zostaje *in statu quo*, a to dlatego, iż między gabinetem berlińskim a rzymskim nastąpiło pewne oziębienie stosunków, bo Włochy odrzuciły niemiecką propozycję przystąpienia do aljansu austro-węgiersko-niemieckiego przeciw egzystującéj już lub też ewentualnéj koalicji francuzko-moskiewskiéj. Temu to także oziębieniu stosunków przypisują nieobecność hrabiego Brassier de St. Simon, ambasadora niemieckiego przy Wiktorze Emanuelu podczas otwarcia parlamentu, pod pretekstem choroby w sam dzień uroczystości zaimprowizowanéj.

Parlament w obu izbach już się ukonstytuował i zaczął swe zwykłe prace, jednakże tylko przez dni kilka będzie odbywał swe posiedzenia, tj. tyle, ile będzie potrzeba dla zawotowania rocznego budżetu, poczém rozjedzie się na święta Bożego Narodzenia, aby tym sposobem dać czas prezydenturze porobienia melioracji w urządzeniu auli i całego pałacu Monte-Citorio. Po świętach zaczną się debaty nad reorganizacją sądową, reformami wojskowemi, kwestjami finansowemi i inkameracją dóbr rzymskich zakonów. Mimo że reorganizacja i reformy w wojsku idą trybem łacińskiéj maksymy *festina lente* i tym sposobem nie przedstawiają szczególnego interesu, tém bardziéj, że dążeniem i ideą tak rządu jak narodu włoskiego jest zajęcie w Europie zupełnie neutralnego stanowiska, tj. nie przekraczać ze swą polityką po za Alpy, jednakowoż wszelkie rozporządzenia, reformy i t. p. wprowadzane w armji włoskiéj, mające jedynie na celu postawienie jéj na stopie obronnéj, baczną zwracają uwagę „attaché militaire" legacji niemieckiéj, która bardzo częste i dokładne o wszystkiém przesyła raporta do jeneralnego sztabu w Berlinie. Samo się przez się rozumie, że podobne postępowanie pruskiego ajenta bardzo intryguje tutejsze dziennikarstwo.

W zeszłym tygodniu mieliśmy tutaj kilkudniową wizytę Don Pedra II cesarza brazylijskiego, o którym od miesiąca najromantyczniejsze wieści obiegały po półwyspie Apenińskim. Nie będę wam powtarzał takowych, bo przedłużyłoby to treść mego listu, ograniczę się tylko na opisaniu niektórych faktów znanych publicznie we Włoszech, i tego, czego niemal osobiście byłem tu świadkiem. Zapisuję tu owe fakta dlatego, że mają bardzo wybitny charakter i zasługują wprawdzie z różnych względów, aby i u nas o nich wiedziano. W czasie swego pobytu w Neapolu, gdzie także bawi brat carski, książę Michał, całkiem się z nim nie widział, a nawet spotkania unikał, wtedy gdy podwoje jego mieszkania były otwarte dla każdego artysty, uczonego etc. i gdy sam takowych osobiście odwiedzał.

Drugim faktem, który mocno zajął publiczną uwagę we Włoszech, jest odwaga i poświęcenie się osobiste obojga cesarstwa. Gdy bowiem w czasie wzburzonego morza robili wycieczkę do groty Cezarowéj przy wyspie Capri, do któréj wjeżdża się tylko na łokieć wysokim otworem, tuż przy saméj grocie opierając się bałwanom morskim, aby małéj łódki na skałę nie rzuciły, wpadł do morza rybak. Obok siedząca cesarzowa, z narażeniem własnéj osoby, a nawet z niebezpieczeństwem całéj łódki, która przez stracenie równowagi łatwoby się mogła była przewrócić, porwała wpadającego do morza rybaka za poły kurtki, który rzeczywiście przy pomocy cesarza wkrótce się dostał do łódki. W czasie pobytu cesarstwa w Rzymie, mimo że jezuici i ultramontanie wielkie robili zabiegi, Don Pedro z małżonką przybył na otwarcie parlamentu włoskiego i to właśnie po audjencji u ojca św., który się o to bardzo na niego rozgniewał i nie chciał się z nim widzieć przy jego wyjeździe z Rzymu, żaląc się przed swymi dworzanami, że się podobnéj demonstracji i złego przykładu po Don Pedrze nigdy nie spodziewał. W czasie swego pobytu we Florencji, gdzie mieszkał w hotelu *de la Paix*, wszystkich zwracał uwagę swą skromnością i nadzwyczajną czynnością. O 6 godzinie rano zwykle jednokonną dorożką wyjeżdżał na miasto, o 9 wracał na śniadanie, po którém wraz z małżonką znowu jednokonnym powozem i, rzecz naturalna, bez żadnéj świty, objeżdżał miasto, zwiedzał muzea, biblioteki, kościoły, pracownie artystów, aż do 5 wieczorem; wreszcie po objedzie aż do późna w nocy przyjmował wizyty po największéj części artystów, literatów i uczonych tutejszych. W wilję jego wyjazdu, przez hr. Podruzz, syndyka miasta, danym był wieczór pożegnalny dla cesarza, na który byli zaproszeni (z zastrzeżeniem, że przyjdą w tużurkach) wszyscy miejscowi i zagraniczni tutaj bawiący dziennikarze, profesorzy, artyści i literaci, z którymi po przyjacielsku rozmawiając, pijąc herbatę i jedząc ciasta, cesarz brazylijski spędził kilka godzin razem i dopiero około dziesiątéj wieczorem, podziękowawszy za gościnne przyjęcie i pożegnawszy się z syndykiem miasta i niektóremi osobami, jakie bliżéj poznał, opuścił salę. Oby tak i europejscy monarchowie postępowali sobie, a z pewnością propaganda republikańska byłaby zbyteczną.

Na zakończenie powiem wam słów kilka o naszych rodakach, przybyłych do naszego miasta z zamiarem przepędzenia zimy: pan Wroński, nadinżynier węgierskich kolei, mocno cierpiący; pani Rozwadowska z córką, żona dyrektora stadnin państwa austrjackiego; p. Descourt, filozof z młodszéj generacji; p. Bolesław Łaszczyński i Kazimierz Szultz, artyści malarze z księstwa poznańskiego.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Wybory uzupełniające. — Przy wyborze uzupełniającym jednego członka samborskiéj rady pow. z grupy gmin wiejskich, wybrany został 5 b. m. włościanin Wojciech Mleczko ze Strzałkowic.

Do rady pow. w Starem Mieście, wybrani zostali 4 b. m. z grupy gmin wiejskich: c. k. sędzia pow. w Starem Mieście Jan Baranowski, i c. k. sędzia pow. w Starejsoli Franciszek Witkiewicz.

Wiadomości z literatury i sztuki.

W piątek wieczorem zapełniła się sala tow. naukowego licznemi słuchaczami. Prof. Tarnowski miał odczytać rzecz o „Wacławie" Garczyńskiego. Jak na każdy wykład hr. Tarnowskiego, płeć piękna pewnych kół towarzyskich w niezwykłéj zebrała się liczbie. — Prof. Tarnowski może zawsze liczyć na pewne audytorjum, które na żadnych innych prelekcjach nie bywa, i którego obecność manifestuje się w sali wykładowéj wonią perfum przesycająca powietrze téj świątyni nauk. Nie ubliża to zaiste naukowéj wartości jego odczytów, owszem, nie wchodząc w badanie przyczyny, cieszyć się tylko wypada że jego prelekcje są w modzie. Może z czasem w gronie jego wyłącznych słuchaczy wejdzie także w modę bliższe zapoznanie się z przedmiotem który wykłada, a rozbudzenie zajęcia dla literatury ojczystéj w kołach dotąd tylko gorliwie uczęszczających na francuzkie kazania i nieczytających nic prócz francuzkich romansów, byłoby nie małą zasługą. Życzymy też szczerze, aby prof. Tarnowski szczęśliwszym był w téj mierze od Witwickiego.

Aby jednak należycie wyzyskać sposobność podaną przez kapryśną boginię, należałoby zdaniem naszém, aby prof. Tarnowski obierał do swoich krytycznych rozbiorów raczéj te utwory piśmiennictwa naszego, w których genjusz narodowéj poezji w całym jaśnieje blasku, które zatem niezrównaną pięknością swoją zdolne są rozegrzać najobojętniejszych i ku sobie pociągnąć. Dotąd jednak prof. Tarnowski w wyborze treści swoich odczytów w ogóle nie zdaje się kierować tą zasadą.

Gdyby szan. prelegent częstsze w sali tow. naukowego miewał wykłady i dotychczasowego nie porzucił kierunku, zamieniłaby się nakoniec ta sala, że tak się wyrazimy, w **prosektorium** anatomiczne poronionych płodów...

Zapewne że to łatwiéj ostrym nożem krytyki krajać i żyłować mniéj znakomite utwory, nad chorobliwemi usposobieniami i ułomnościami niebożczyków patologiczne czynić spostrzeżenia; łatwiéj niewątpliwie, niż krytyką jak pochodnią oświecić i w całéj ukazać świetności arcydzieło sztuki, podnieść je jakby potężną dźwignią i na właściwém postawić piedestalu! W pochwałach arcydzieł łatwiéj wpaść w banalność. Chcąc powiedzieć coś nowego tam gdzie tysiące złożono już hołdów, trzeba wznieść się nad innych, lepiéj zrozumieć, głębiéj odczuć od innych. Przeciwnie, czerpać ze źródła uszczypliwości, bryzgać dowcipem na utwory mniéj udane, a nawet dwuznaczne rzucać światło na ducha ich utworów — to ła-

---

ność skupiona pierwszych w wewnętrznym swym objawie daje to, co nazywamy pospolicie **egoizmem**, to jest popędem samozachowawczym osobnikowym; czynność skupiona drugich objawia się pod nazwą **altruizmu**, to jest popędu samozachowawczego rodowego. Ten ostatni jest podstawą istnienia społeczności: odejmcie altruizm z organizmu ludzkiego, a społeczeństwo równocześnie zaginie! Może wprawdzie altruizm nie stać się przyczyną wytworzenia bytu społecznego; fakt podobny spotykamy u wszystkich bez wyjątku zwierząt (pszczoły i mrówki nie żyją bowiem w społeczeństwie, a tylko w stadzie: jest to stopień niższy bytu społecznego). Nie same bowiem istnienie altruizmu jest przyczyną powstawania społeczności, lecz tudzież i stopień jego rozwoju. U człowieka zaś, a szczególnie u wyższych gatunków ludzkich, altruizm osiągnął najwyższy stopień wykształcenia. Moralna zatém przyroda człowieka składa się z dwóch czynników: z egoizmu i z altruizmu.

Monoteizm, badając przyrodę ludzką, odkrył (a raczéj do jego czasów był już on odkryty) ten pierwszy czynnik i na jego podstawie osnuł całą moralność egoistyczną, opartą na nagrodzie i karze. Wszelki przeto postępek przeciwny popędom egoistycznym miał być sowicie nagrodzony, jakby dla zadosyćuczynienia tychże popędów. Nagroda ta nawet miała być przytém zawsze większą, aniżeli przyjemność, jaką człowiek może uzyskać z natychmiastowego zadowolenia swéj żądzy. W przeciwnym bowiem razie niktby się nie kusił o poczekanie na przyszłość. Gdyby jednak zniszczyć możebność tego ostatniego wypadku, postawiono z drugiéj strony widmo strasznych męczarni, tém straszniejszych, że wiecznych i nieskończonych. My, dzieci XIX stulecia, stojąc na wyżynach umiejętności dzisiejszych, z pewną ironją spoglądamy na te usiłowania starożytnych do zbudowania racjonalnéj etyki; jeżeli jednak przypomnimy, że znając tylko egoizm, a nie mając najmniejszego pojęcia o altruizmie, ludzie ci nie mogli nawet inaczéj oddziaływać na ciemne masy; że uznając tę jednę tylko stronę przyrody ludzkiéj, musieli całą potęgę swego umysłu skierować ku temu, by na jéj podstawie uzasadnić cały kodeks moralności i z jego pomocą rządzić społeczeństwem, zasiewając te ziarna wiedzy, których plony dzisiaj zbieramy; jeżeli przeto zastanowimy się nad tém, powinniśmy zamiast nienawiści rewolucyjnéj raczéj wdzięcznością być przepełnieni dla owych myślicieli i dla ich pracy.

Przenosząc te same pojęcia o moralnéj stronie przyrody człowieka w zakres sztuki, monoteizm idealizacją swą uzasadniał na uwydatnieniu poświęcenia swych uczuć egoistycznych w zamian przyszłéj nagrody. Poświęcenie to tém było donioślejszém, czém bardziéj przeczyło wszystkim dążnościom egoizmu. Otóż dążność do życia jest najpotężniejszą z władz téj kategorji, jeżeli nie jest samą tą władzą, jeżeli nie jest jednoznaczącą z egoizmem. Poświęcenie przeto życia stawało się najwyższą zaletą. Znowu poświęcenie to mogło się odbywać w najrozmaitszych stopniach zasługi. Mówiliśmy już, że monoteizm nie miał pojęcia o społeczeństwie, ale natomiast wypracował ideę o ludzkości. Mówiliśmy także, że ludzkość jest niczém i że w najlepszym razie da się zredukować do pojęcia biologicznego o gatunku lub rodzaju, które także nie może być ujęte w żadne formy naukowe, jak to zobaczymy wkrótce. Idea ta jednak wystarczała dla ówczesnego świata i poświęcenie życia dla téj mistycznéj ludzkości stawało się najwznioślejszym ideałem. Uwydatnienie zaś téj dążności stanowi główną pracę idealizacji monoteistycznéj.

Metafizyka przychodząc z kolei krytykować i burzyć instytucje teologiczne w idealizacji swéj uwydatnieniem wbrew przeciwném, aczkolwiek w zasadzie jednakiém, starała się podkopać piękno monoteistyczne. Opierając się jednak na téj saméj znajomości biologicznéj organizmu człowieka i widząc w nim uosobiony egoizm z jednéj strony, z drugiéj zaś nie wierząc już w niebo i nie bojąc się piekła, pochwyciła się oburącz za ten egoizm i na nim osnuła cały szereg typów piękna, powiedziałbym, ujemnego. Rozumiała metafizyka dobrze, że sztuczny gmach moralności teologicznéj ostać się nie może wobec surowéj krytyki; widziała przytém, że na egoizmie tylko egoistyczne cechy dadzą się znakomicie uwydatnić.

Tam bowiem gdzie niema nagrody za poświęcenie swych uczuć politycznych, lub gdzie nagroda ta nie jest sowitszą od chwilowo otrzymanych uciech, niema też środka działać na moralne usposobienia człowieka i wpływać niszcząco na kardynalną własność jego przyrody. Twierdząc, że człowiek jest tylko egoistą i niczem więcéj, jak to czyniła metafizyka na wzór teologji nie znając dokładnie jego organizacji w zadość uczynienie jego egoizmu musiała widzieć pojęcie dobra, a w uwydatnieniu estetycznem tych ze samych stron jego charakteru znajdywać pojęcia piękna. W skutek tego w etyce następuje apologja zbrodni, w estetyce zaś uwydatnianie ujemności. Schylock'i, Macheth'y i Moor'y występują na scenę a rewolucyjną swą cechą wyrugowywują z niéj Swiętych Pańskich z misterji średniowiecznych. Na egoizmie bowiem tylko egoistyczne można rozwinąć cechy. Teologja chcąc na téj saméj podstawie uwydatnić zalety altruistyczne wpadła w hipokryzją, chybiła celu i wydała tak mdłe i fałszywe typy, iż w współzawodnictwie z metafizycznymi musiały one tym ostatnim ustąpić pola. Metafizyka zaś nie troszcząc się bynajmniéj o zalety budulcowe (tak jest bowiem własność jéj spekulacji) nie dbała téż wcale o następstwa moralne wpływu jéj estetycznego piękna. Nie usiłowała ona nigdy rozwiązać téj dylemmy, którą teologowie w tak sprytny, aczkolwiek nie zbyt logiczny rozwiązali sposób. Wszelka dodatnia, poczciwa działalność człowieka stała się według niéj głupotą; wszelka ujemna, zbrodnicza najwyższym objawem rozumu. I czem rozum jest potężniejszym — tem zbrodnia jest większa, a czem zbrodnia jest większa tem charakter wznioślejszy. Ponieważ jednak wpływ teologji był za nadto silny i szalony rozkwit zbrodni nie mógł się odbywać bezkarnie, znaleziono przeto wybieg w starożytnéj i dawno już zapomnianéj teorji o fatum. Zbudowano twierdzenie, że każde złe mieści w sobie zasłużoną zań karę. Dla czego jednak i po co ono ją mieści nie pytano wcale. Z tysiąca przykładów pozwalam sobie przytoczyć jeden: niech czytelnik przypomni sobie zamianę szpady w ostatniéj scenie Hamleta. Tak wielki i spekulacyjnie rozwinięty umysł jakim był Szekspir nie uciekałby się przecie do tak dziecinnego wybiegu, nie mającego żadnego związku z poprzednimi postulatami, jeżeliby nie potrzebował zadość uczynić tym potrzebom moralnym, których przestrzeganiem trudniła się teologja panująca jeszcze powszechnie w masach. Robiąc jéj te drobne ustępstwa metafizyka niemniéj potężnie niszczyła w estetyce pojęcie piękna teologicznego — w czem zaprawdę nie przedstawiała jéj się żadna wielka trudność. Na podstawie bowiem ujemnéj (taką przecież egoizm ma cechę w znaczeniu społecznem) rozwinąć strony ujemne jest daleko łatwiéj, aniżeli uwydatnić strony dodatnie.

Przystąpiła więc ona rączo do téj pracy, do któréj tylko słowo ludzkie jako najbardziéj giętkie i poddajne ze wszystkich form zewnętrznego przedstawienia mogło służyć za substratum zmysłowe. Rozumie się samo przez się, że będąc pozbawioną prawdziwéj wiedzy biologicznéj organizmu ludzkiego, typy swe przedstawiała często w karykaturalnych kształtach i że uwydatnienie to jednéj strony przyrody ludzkiéj z pominięciem drugiéj dalekiem było do prawdy i w praktyczném swem zastosowaniu wcale nie moralne wywołało ustępstwa. aako jednak czynnik rewolucyjny działało ono doniośle i wspólnie z innemi zaletami i wadami metafizyki dążyło potężnie do rozwoju władz krytycznych umysłu ludzkiego i do obalenia starego porządku rzeczy.

Przychodzimy nakoniec do trzeciéj z kolei formy spekulacji ludzkich, do filozofji pozytywnéj. Jéj jednak działalność społeczna dopiero obecnie się rozpoczymana; pozytywnego przeto piękna nie mamy jeszcze wcale. To tylko jest pewna, że filozofja ta zbadawszy dokładnie przyrodę człowieka i odkrywszy ten drugi czynnik, altruizmem zwany, na przyrodniczéj zgodzie egoizmu z altruizmem uzasadni swoją moralność i na uwydatnienie prawdziwie społecznych stron człowieka oprze swą idealizacją. Wówczas ta po raz pierwszy poczciwiec nie będzie głupim, a łotr przestanie być pięknym.

Ogólnie panującym przesądem jest twierdzenie, iż starożytność miała wyższe pojęcie piękna aniżeli czasy obecne. Nazywamy je przesądem, gdyż zdanie to nie jest opartem na żadnych pozytywnych badaniach i powstało jużto w skutek powierzchownéj i fałszywéj znajomości objawów społecznych, jużtéż na mocy niewczesnéj admiracji dla czasów ubiegłych. Jedno bowiem z dwojga: albo pojęcie piękna jest jednym z popędów fizjologicznych człowieka i w takim razie musi się doskonalić i kształcić równocześnie z rozwojem jego organizacji; albo téż jest ono produktem czasowym, wywołanym nasrojem umysłowym danéj epoki, spowodowanym potrzebami miejscowemi, i równocześnie z ustaniem tych przyczyn znika bezpowrotnie. Przypuszczając pierwszy wypadek musimy przystać także i na jego następstwa i zatwierdzić, że my dzisiaj daleko więcéj jesteśmy wykształceni estetycznie aniżeli przeszłość. Prawa bowiem przyrodnicze nie znają żadnych wyjątków i wbrew przeciwne są w tym względzie znanemu przysłowiu. Zgadzając się zaś na drugi wypadek nie nie mamy także potrzeby ubóstwiać tę stronę ówczesnéj cywilizacji. W takim bowiem razie byłoby to tem samem jeżeliby kto zaczął ubolewać nad upadkiem poligamji i dowodził, że starożytność miała więcéj poczucia małżeńskiego. — Z powyższego przeglądu psychicznego rozwoju poczucia piękna czytelnik wie, któréj się trzymamy z tych dwóch alternatyw i czy uzasadnionym jest nasz pogląd.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

twiéj. Czy jednak takie dowcipkowanie z nieboszczyków (jak np. w przeszłym roku z Niemcewicza a obecnie z Garczyńskiego), świadczy choćby tylko o „dobrym smaku" — to inne pytanie.

Radzibyśmy dopatrzéć się zmiany w tym kierunku i nie chcemy wątpić, że krytyczny talent prof. Tarnowskiego acz tak przeważnie negacyjnéj natury, sprostałby jednakże i temu zadaniu.

Co do odczytu o „Wacławie" Garczyńskiego równie trudno zdać sprawę z jego treści jak z innych odczytów prelegenta i jak w ogóle z wszystkich odczytów, których starannie wypracowana artystyczna forma główną stanowi zaletę.

Staraniem prelegenta było wykazać wszystkie „Wacława" ujemne strony i udowodnić, że pochwały jakich utworowi przyjaciela nie szczędził Mickiewicz, są całkiem niezasłużone. Prof. Tarnowski odmówił poematowi Garczyńskiego poezji, prawdy, uczucia, głębokości myśli, konsekwencji w przeprowadzeniu charakterów, piękności formy, polskości ducha, oryginalności pomysłów. Nakoniec starał się dociec osobistych pobudek, które skłoniły Mickiewicza do przyznania „Wacławowi" tak wysokiéj a nawet pierwszorzędnéj w piśmiennictwie narodowém wartości.

Odczyt wedle zapowiedzi trwał całe dwie godziny. Trudno tu nie uczynić uwagi, iż poświęcenie dwóch godzin czasu rozbiorowi poematu, któremu wszelkich odmawia się zalet, zakrawa cokolwiek na marnotrawstwo, które nawet zamiar wykazania uprzedzeń w sądzie Mickiewicza nie całkiem usprawiedliwić zdoła.

Niezwykła staranność w wykończeniu formy odczytu a nawet subtelne wystudjowanie sposobu wygłoszenia, nadają wykładom prof. Tarnowskiego ową cechę elegancji, któréj wszyscy tak zasłużone oddają pochwały.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Jutro (w niedzielę) odbędzie się walne zgromadzenie członków resursy mieszczańskiéj.

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych przybyły następujące dzieła sztuki: Jaroszyńskiego krajobraz „Wodospad w dolinie strażyskiéj" i Hrusika „Żniwo ukraińskie."

W sali wykładowéj muzeum techniczno-przemysłowego w niedzielę dnia 17 grudnia odbędą się następujące popularne wykłady: od godz. 4—5, prof. May: „O powietrzu jako mieszaninie różnych gazów i udział tychże w utrzymywaniu wszelkiego życia na ziemi;" — od godz. 5 — 6, z powodu zbliżającéj się wystawy powszechnéj, prof. Łuszczkiewicz: „O piękności wyrobów rękodzielniczych i przemysłowych w ogólności, na czem się takowa zasadza, a w szczególności o piękności kształtów i środkach przyozdabiania,," wykład drugi objaśniony na licznych okazach.

Wstęp bezpłatny dla słuchaczów obojga płci.

Cholera. — Od 1—8 grudnia r. b., pojawiła się cholera w Starych Brodach i Zagórzu, pow. brodzkiego, i w Uciszkowie, Chrabużnie i Bełzcu, pow. złoczowskiego; zmniejszyła się zaś w Brodach i Złoczowie. Cholera panowała w 18 miejscowościach powiatu husiatyńskiego, brodzkiego, skałackiego i złoczowskiego, gdzie przybyło 142 chorych na cholerę do pozostałych 94 chorych, z których wyzdrowiało 80, umarło 51 a pozostało 105 chorych.

Na gwiazdkę. — Przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia i Nowego Roku zwracamy uwagę publiczności na to, że do najlepszych i najstosowniejszych podarunków gwiazdkowych dla dzieci od 3—15 roku życia, należą bezwątpienia zabawki Fröblowskie. Mają one tę szczególną i godną największego uznania zaletę, że z zabawą łączą cele wychowawcze i istotny pożytek młodego pokolenia, rozwijając uwagę, rozwagę, twórczość, poczucie piękna, słowem szlachetne siły umysłowe, obok kształcenia zręczności, czém nieskończenie przewyższają tysiące bezmyślnych cacek sprowadzanych z zagranicy. Dla zapoznania publiczności z temi zabawkami, podajemy spis ich, według tego jak są podzielone na pudełka, z których każde osobno nabyć można:

Dar I Fröbla, pudełko z 6-ma piłeczkami, z dodaniem opisu 40-tu gier w piłkę, muzyką, litografją i t. d.

Dar II Fröbla, pudełko zawierające kulę, sześcian i walec.

Dar III Fröbla, pudełko z sześcianem podzielonym na 8 sześcianków. Szereg form rzeczowych.

Dar IV Fröbla, pudełko z sześcianem podzielonym na 8 cegiełek. Szereg form rzeczowych.

Układanie patyczkami, pudełko napełnione patyczkami drewnianemi.

Malarstwo dla dzieci, opis, 4 tablice kolorowane, 8 tablic czarnych, 3 farby, pędzelek.

Wzory rysunku, w kratce, podług metody Fryd. Fröbla, dla dzieci od 4—12 roku zastosowane, nagrodzone na wystawie londyńskiéj wielkim medalem. Z przyborami do rysowania t. j. tabliczką kratowaną, kajetem, rysikiem i ołówkiem.

Tkactwo dziecięce, zeszyt pierwszy zawiera opis, tablicę wzorów, osnowy, paski, iglicę.

Wykalanie i wyszywanie, zawiera opis, 8 tablic naklejonych na tekturze, wykalaczkę, igły, 12 kolorów włóczki i filc.

Wycinanie z papieru, opis, 4 tablice wzorów, 8 kroju.

Gra w pierścionek, z muzyką.

Roboty dla dziewcząt od 8—15 roku, podług Tekli Naveau: zawierają roboty igłowe i plecione z wszelkiemi narzędziami i materjałami w najpiękniejszych gatunkach.

Mała krawcowa dla lalek, podług M. Leske, książeczka z przyborami w pudełku obejmującém: nici, igły, haftki, nożyczki, wzory haftu i t. d.

Introligatorstwo, zawierające w pudełku opis z rycinami, linję, pędzel, trójkąt, nożyk, formy, tekturę, karuk i t. p.

Stolarstwo nr. 1, pudełko obejmujące 8 tablic wzorów, młotek, szydło, gwoździki, kółka, deseczki, drążki i t. p.

Stolarstwo nr. 2, wielka skrzynka zawierająca piękny warsztat w miniaturze, skrzynkę z narzędziami oraz podręcznik praktyczny dla stolarza, podarunek dla 15 letniego chłopca.

O ile wiemy, zabawki te, które szczerze polecić możemy wszystkim światłym rodzicom i przyjaciołom dzieci, znajdują się na składzie w tutejszéj księgarni p. Krzyżanowskiego.

Pokład soli pod Inowrocławiem uwzględniony został w pruskim budżecie na rok przyszły. Wyznaczono 100,000 talarów jako pierwszą ratę na założenie kopalni soli pod Inowrocławiem, które w ogóle kosztować ma 200,000 tal. — [Już przed 30 laty wiercono na próbę pod Szubinem, jednakże na próżno, w skutek czego prób tych w roku 1849 zaniechano. Również nie miały pomyślnego rezultatu wiercenia, — przedsiębrane w latach od 1856 do 1870 w Górnym Szlązku pod Pszczyną i Jastrzębiem. Zniesienie monopolu soli — musiało zachęcić do dalszych prób, ażeby Wielkie księstwo Poznańskie, prowincje pomorską, pruską i szlązką uwolnić od sprowadzenia kosztownego soli z prowincji saskiéj lub z Anglji. — Świdrowanie pod Inowrocławiem rozpoczęto w czerwcu 1870 roku i natrafiono już dnia 22 marca 1871 roku w głębości 415 stóp na czysty pokład soli, którego obszar już w wrześniu b. r. na 600 stóp obliczono. Pierwiastkowo ma być corocznie 300,000 centnarów wydobywanych. Przy téj produkcji kopalnia soli przynosiłaby 30 do 40 tysięcy rocznego zysku.

Thorwaldsenowi postawiono w Rzymie w pobliżu pałacu Barberinich, gdzie się niegdyś znajdowała jego pracownia rzeźbiarska, posąg z białego marmuru, wykonany przez profesora Emila Wolfa.

Liczne potomstwo. — Niedawno zmarł w Speicherze koło Appenzellu w Szwajcarji radca Engster, który zostawił po sobie 100 potomków, a mianowicie: 17 dzieci, 38 wnuków i 45 prawnuków; jeden syn i jeden wnuk są w równym wieku.

Konrad Wallerod wyszedł teraz w niemieckiém tłumaczeniu dr. Weiss'a.

Ruch spółek akcyjnych w Anglji. — Według ostatnich wykazów było wr. 1870 w Anglji 584 spółek akcyjnych z kapitałem 38,252,347 l. a 11 z kapitałem nieoznaczonym. W pierwszych pięciu miesiącach b. r. powstało 260 nowych spółek akcyjnych z kapitałem wynoszącym 23,367,427 l. i 12 z nieoznaczonym kapitałem.

Teatr. — W niedzielę dnia 17 grudnia rb. „Rewizor petersburski" — komedja w 5 aktach N. Gogola, przełożył z rosyjskiego na polskie Jan Chełmikowski.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Pelagja i Karolina Kożuchowskie obyw. z Warszawy, Lech Nowakowski dyr. teatru z Kalisza, Gustaw Bukowski z żoną wł. d. z Częstochowy, Jan Karłowicz ob. z Gorlic, Józef Moszeński z córką ob. z Rosji.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz udzielił sankcji ustawom krajowym, mocą których pozwala się pobierać w r. 1871 na pokrycie wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich, bez dodatków nadzwyczajnych:

Gminie Polanki, pow. kossowskiego, w wysokości 30%.

Gminie Dołhopola, pow. kossowskiego, w wysokości 36%.

Gminie Hołowy, pow. kossowskiego, w wysokości 43%.

Gminie Jasieniowa, pow. kossowskiego, w wysokości 30%.

Gminie Krasnoiły, pow. kossowskiego, w wysokości 50%.

Gminie Debesławce, pow. kołomyjskiego, w wysokości 31%.

Gminie Kluczowa pow. kołomyjskiego, w wysokości 32½%.

Gminie Kamionek, pow. kołomyjskiego, w wysokości 36½%.

Gminie Michałkowa, pow. kołomyjskiego, w wysokości 43%.

Gminie Peczeniżyna, pow. kołomyjskiego, w wysokości 26½%.

Gminie Siemakowiec, pow. kołomyjskiego, w wysokości 36½%.

Gminie Widynowa, pow. śniatyńskiego, w wysokości 33%.

Gminie Drahasymowa, pow. śniatyńskiego, w wysokości 27%.

Gminie Konstantynówce, pow. tłumackiego, w wysokości 42%.

Gminie Zawale, pow. śniatyńskiego, w wysokości 50%.

Gminie Probabin, pow. horodeńskiego, w wysokości 40%.

— Minister sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę następujących notarjuszy: Aleksandra Siedleckiego z Podgórza do Krakowa, Wiktora Przeskiego z Kęt do Podgórza, Karola Rudolfi z Krzeszowic do Kęt i mianował notarjuszami na Bukowinie: adjunkta sądu pow. w Sadogorze Michała Hordyńskiego dla miasta Kotzman a kandydata adwokackiego dr. Łucjana Sachowicza dla Starożyniec.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie reskryptem z dnia 28 listopada rb. zamianował pana Władysława Wilkosza, kandydata adwokackiego, obrońcą w sprawach karnych dla obrębu sądu wyższego krakowskiego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z powodu wybuchu **księgosuszu** w Kobierzynie w pow. wielickim zaprowadzono trzymilowy okręg zarazy, do któraqo wcielone są następujące miejscowości:

W powiecie chrzanowskim: Radwanowice, Sidlec, Brzezinka, Pisary, Rudawa, Nawojowa góra z a tinencją, Gwoździec, Zalas, Frywałd, Sanka, Brodła;

w powiecie wadowickim: Chrząstowice, Kosowa, Łączany, Baczyn, Body z Solcem, Bugi, Brzeźnica z Pasieką, Bęczyn z Bęczynkiem, Harbutowice, Jaskowice, Izdebnik, Kalwarja, Kopytówka, Londskron z Jastrębią, Lencze górne, Marcyporemba, Paszkówka, Pobiedz, Przytkonice, Podolany, Podhybie, Stanisław górny i dolny, Sosnowice, Wielkiedrogi, Trebol, Zarzyce wielkie i małe, Zebrzydowice, Brzezinka, Borek szlachecki, Facimiech, Gołuchowice, Ochodza, Polanka, Haller, Zelczyna, Krzęcin, Pozowice;

w powiecie wielickim: Bierzanów, Brzącowice, Czechówka, Ochojno górne i dolne, Dębniki, Gołkowice, Kapelanka, Kosocice, Kurdwanów dolny i górny, Ludwinów, Łyczanka, Olszowice, Prokocim, Przewóz, Podgórze, Płaszów, Piaski wielkie i małe, Podstolice, Rybitwy, Rząka, Rajsko, Rzeszotary, Świątniki górne, Sobonowice, Strzałkowice, Siepraw, Stojowice, Wola duchacka, Wróblowice, Zakrzówek, Zbydniowice, Wrząsowice, Bogucice, Byszyce, Bugaj, Biskupice, Bielczyce, Bieńkowice, Sikorzyniea, Brzegi, Bodzanów, Czarnochowice, Chorągnica, Dziekanowice, Dobranowic, Fałkowice, Grabie, Grabówki, Gorzków, Grajów, Hucisko, Janowice, Kokotów, Koźmice wielkie i małe, Krzyszkowice, Klasno, Kunice, Jankówka, Lednica górna i niemiecka, Łazanz, Mietniów, Maławieś, Niżowa, Nowawieś, Pawlikowice, Przebieczany, Taszyce, Rożnowa, Raciborsko, Śledziejowice, Sierza, Sygneczów, Sułków, Sułów, Szczygłów, Stawkowice, Sorówki i Kawki, Trąbki, Tomaszkowice, Wola podłazeńska, Winiary, Wieliczka, Zabawa, Zabłocie, Zborówek, Brzezowa, Czesław, Bobczyce, Kornatka i Burletka, Bodzów, Borek falęcki, Brzyczyna górna i dolna, Buków, Chorowice, Gaj, Kobierzyn, Kostrze, Koło tynieckie, Korabniki, Konary, Kulerzów, Jugowice, Libertów, Lusin, Łagiewniki, Mogilany, Opatkowice, Pychowice, Rzozów, Samborek, Sidzina, Swoszowice, Siarczana góra, Skawina, Skotniki, Tyniec, Włosań, Chrość, Ochmanów, Podborze, Staniątka, Suchoraba, Słomiróg, Zagórze, Zakrzów, Zakrzowiec, Węgrzce małe i wielkie, Skrzynka, Niezdów, Sieraków;

w powiecie myślenickim: Borzęta, Byśnia, Bączałki, Dolnawieś, Głogoczów, Górnawieś, Jasienica, Jawornik, Krzywaczka, Krzyżkowice, Myślenice, Polanka, Rudnik, Zawada, Szembek, Droginia, Banowice, Łęki, Osieczany, Radziszów, Jurczyce, Wola radziszowska, Sułkowice, Biertowice;

w powiecie krakowskim: Aleksandrowice, Baczyn, Balice, Batowice, Beszcz i Głębinów, Bibice, Bielany, Bieńczyce, Bolechowice, Boleń, Bosutów, Branice, Bronowice małe i wielkie, Brzezie narodowe i szlacheckie, Brzoskwinia, Budzyn, Burów, Chełm i Zakamycze, Cholerzyn, Chrosna, Czarnawieś, Czernichów, Czernichówek, Czułów, Czułówek, Czyżyny i Łęg, Dąbie, Dąbrowa, Dojazdów, Dziekanowice, Garlica murowana, Giebułtów, Górka narodowa, Grębałów, Jezierzany, Kamień, Kantorowice, Karniowice, Kaszów, Kleszczów i Kochanów, Kłokoczyn, Kobylany, Koćmyrzów, Kościelniki, Krowodrza, Krzesławice, Krzysztoforzyce, Liszki, Lubocza, Łobzów, Łuczanowice, Mników, Mistrzowice, Modlnica, Modlniczka, Mogiła, Morawica, Mydlniki. Nowawieś narod. i szlach., Olszana, Olszanica, Pękowice, Piaski i Grzegórzki, Piekary, Pleszów, Półwsie zwierzynieckie, Prądnik biały i czerwony, Prusy, Przeginia narodowa i duchowna, Przegorzały, Przylasek rusiecki, Raciborowice, Rączna, Rakowice, Rusocice, Ruszcza i wola rusiecka, Rząska, Rybna, Ściejowice, Śmierdząca, Szczyglice, Sulechów, Tonie, Tomaszowice, Trojanowice, Ujazd, Wadów, Węgrzce, Więckówice, Węgrzynowice, Witkowice, Wola justowska, Wołowice, Wyciąże, Zabierzów, Zagacie, Zastów, Zelków, Zesławice, Zielonki i Marszczowiec i Zwierzyniec.

Oraz zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Podgórzu i Wieliczce.

Andrychów 12 grudnia. — Pszenica 6.50, żyto 5.—, jęczmień 3.50, owies 1.80, ziemniaki 1.80, siano 1.50, konicz 1.80, słoma 1.10, drzewo twarde 8.50, miękkie 6.50, funt mięsa 0.20, masa masła 1.70.

Gorlice 12 grudnia. — Pszenica 6.—, żyto 4.80, jęczmień 3.50, owies 1.80, kukurydza 2, siano 1.35, słoma 1.—, drzewo twarde 6.80, miękkie 5.20, funt mięsa 0.14, wyrobnik z wiktem dziennie 0.40.

Oświęcim 12 grudnia. — Pszenica 6.10, żyto 4.60, jęczmień 3.50, owies 2.05, groch 7, bób 6.50, tatarka 4.—, proso 4, kukurydza 4.50, ziemniaki 1.80, rzepak 7.—, koniczyna 22.50, siano 2.—, konicz 2.50, słoma 1.45, drzewo twarde 8, miękkie 5.80, masa okowity 0.80, masła 1.60.

Wiedeń 11 grudnia. — *(Targ wołowy.)* — Na targ dzisiejszy dostarczono wołów galicyjskich 72, węgierskich 1050, a z prowincji niemieck. 641, razem 1763.

Z tych zakupili rzeźnicy wiedeńscy 1278, a z prowincji 464; niesprzedanych pozostało 21 i te wysłano w okolicę.

Ważyły po 450—750 ft.; płacono po 150 do 200 zła., a za centnar po 32.50—36.

Wiedeń 11 grudnia. — (Rzepak.) — Pokup rzepaku bardzo ograniczony, a płacone w ostatnich czasach ceny na wywóz nie utrzymały się; posiadacze żądają cen wyższych. Ceny zaś 16.50—17 zła. za nominalną uważać nie można. — Na omłot pokazuje się wielka spekulacja w tém niezupełnie ugruntowaném przekonaniu, że na przyszłe żniwa nienajlepsze są widoki.

Ponieważ obecnie prawie zupełny brak odbiorców, można w Peszcie zakupić rzepaku po 15 zła., bo nawet i po téj cenie niewielu było kupujących.

Oleju sprzedaż hurtowna w upłynionym tygodniu była bardzo mała. Cały obrot ograniczał się na niewielkiéj odstawie w grudniu po 29.37½—29.50, małą tylko ilość sprzedano po 29.75.

Hurtowne umowy na styczeń-kwiecień po 29.25—29.75; w sprzedaży częściowéj płacono po 31—32 zła. za centnar.

Wiedeń 13 grudn. — *(Sprawozdanie giełdy zbożowéj.)* — Na wszystkich prawie targach europejskich w interesach zbożowych nastąpiła stagnacja. Przy słabém usposobieniu i małym dowozie odznaczyła się giełda dzisiejsza brakiem chęci kupna i niemal bezczynnością.

Za pszenicę płacono o kilka centów wyżéj od ostatniego notowania, ale kupców było mało. Ceny innych płodów nie uległy zmianie. — Mąkę zakupowano na potrzebę miejscową po cenach dawniejszych.

Wrocław 14 grudnia.

Obrot tygodniowy na targu wrocławskim.

Powietrze już od tygodnia mamy całkiem zimowe, a mróz dochodził 16 stopni; ponieważ jednak pola grubym pokryte śniegiem, o siewy żadnéj niéma obawy.

Ruch w handlu zbożem u nas równie jak na wszystkich targach zagranicznych bardzo był słaby. Przyczyną tego były nietylko lodami zatamowane rzeki i porty morskie, ale nadto i ta okoliczność, że wywóz na zachód żadnéj chwilowo nie przedstawia korzyści. Stagnacja ta pewno nie ustanie, dopóki się tamtejsze zapasy zboża w części nie przerzedzą. Obecnie cały obrot zbożowy polega głównie na potrzebach miejscowych, tém bardziéj że tyle utrudnione komunikacje nie dozwalają myśli o spekulacjach daléj sięgających.

Mimo tego usposobienie w handlu pozostaje stałe; nie podlega bowiem żadnéj wątpliwości, że zachód rychléj czy późniéj dowozu od nas zapotrzebuje, a wtenczas przy ożywionym ruchu i ceny podnieść się muszą.

Na giełdzie naszéj ożywienie w handlu zbożowym było wprawdzie niewielkie, ale usposobienie utrzymało się stale.

Za 2000 ft. pszenicy notowano na miesiąc bieżący 78 tal.; żyta na ten miesiąc aż na marzec-kwiecień $53\frac{3}{4}$ tal., na kwiecień-maj $54\frac{1}{2}$ tal., na maj-czerwiec 55 tal.

Pod wpływem téj ogólnéj stagnacji w handlu targ nasz ostatni bardzo był spokojny; mimo tego jednak ceny z przeszłego tygodnia żadnéj nie uległy zmianie.

Pszenica i żyto w pięknem ziarnie dość łatwo znajdowały kupca i po cenach stosunkowo dobrych, choć poślednie gatunki trudno było sprzedać. Jęczmień, owies i groch niemniéj stałe utrzymały ceny; na rzép i koniczynę mamy zawsze jak najlepszy popyt.

Notowano:

Pszenicę, za 100 kilogr. $6\frac{9}{10}$—8 tal.

Żyto za 100 kilogr. $4\frac{3}{4}$—$5\frac{13}{24}$ tal.

Jęczmień za 100 kilogr. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{2}{15}$ tal.

Owies, za 100 kilogr. $4\frac{2}{15}$—$4\frac{6}{15}$ tal.

Groch, za 100 kilogr. $5\frac{1}{3}$—$5\frac{7}{10}$ tal.

Łubin za 100 gilogr. żółtego $3\frac{1}{3}$—$3\frac{19}{30}$ tal., niebieskiego $3\frac{4}{15}$—$3\frac{1}{2}$ tal.

Ziarna olejne. — Rzép za 100 kilogr. $11\frac{13}{30}$—$12\frac{2}{5}$ tal. rzépik $10\frac{9}{10}$—$11\frac{11}{15}$ t.

Koniczynę, za 100 ft. białéj $19\frac{1}{2}$ do $23\frac{1}{2}$ tal., czerwonéj 17—$20\frac{1}{2}$ tal.

Okowita stale; za 100 litrów (100 kwart polskich) 100 stopni Trallesa w miejscu $22\frac{5}{6}$ tal.; na grudzień-styczeń $23\frac{1}{8}$ tal., na kwiecień maj 23 tal, na maj-czerwiec $23\frac{1}{3}$ tal.

Kurs banknotów austrjackich 85 tal. za 150 zła., banknotów ros. polskich $82\frac{1}{2}$ tal., za 90 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy
„Kwilecki, Potocki i spółka"
Filja wrocławska.

Wiadomości telegraficzne.

Peszt 14 grudnia. Zdaje się, że tymczasowe pozwolenie na dalsze pobieranie podatków jeszcze przez jeden miesiąc, stanie się koniecznem, chociaż rozprawy budżetowe bardzo szybko postępują.

Praga 15 grudnia. Wypadek wyborów na Morawie sprawił w kołach czeskich bardzo przykre wrażenie.

Paryż 14 grudnia. Komisja wojskowa oświadczyła się 44 głosami z 45 przeciw projektowi Thiersa; nawet Ducrot i Chanzy głosowali przeciw projektowi. Trochu chce wystąpić z wielką mową a potem cofnąć się w życie prywatne.

Wersal 14 grudnia. (Posiedzenie zgromadzenia narodowego). Minister spraw wewnętrznych odpowiadając na interpelację, oświadcza, że rząd odraczając wybory na wyspie Korsyce, działał w myśl ustawy z r. 1852 i w interesie wolności. Potem oświadczeniu, zgromadzenie narodowe przechodzi do porządku dziennego.

Minister wojny odpowiada na interpelację Duprata w sposób następujący: Komisja wyznaczona do zbadania kapitulacji, orzekła już co do kapitulacji 6 twierdz, drugiego rzędu. Trzech komendantów twierdz skazano na kary dyscyplinarne. Komisja zajmie się za dwa dni sprawą sedańską, potem kapitulacją Metzu.

Londyn 14 grudnia. Z Paryża donoszą: Deputacja skrajnéj prawicy, żądała od ks. Aumale'a, by się wyparł nawet pozornie republikańskich dążności. Ks. Aumale oświadczył, że pomimo swoich monarchicznych przekonań, nie może się na to zgodzić.

Odessa 14 grudnia. Według krążącéj tu pogłoski, ma w kwietniu pr. wielka ilość żołnierzy otrzymać urlop. Ta manifestacja pokojowa ma być odpowiedzią na depeszę Andrassy'ego.

Konstantynopol 9 grudnia. Abdi Pasza zwiedza obecnie twierdze naddunajskie. Hajdar Effendi były prefekt stambulski, skazany został na 2 lata, Hussein Pasza były minister policji na 6 lat i Emin Bey były sekretarz sułtana na 6 lat więzienia w twierdzy.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 15 grudnia.

(?) Rząd obecny nie czuje się na siłach: przeto wystrzegał się dotąd głośniejszych manifestacji stanowczych kroków; dlatego chwyta się wszelkich środków, by wzmocnić obóz swoich popleczników i tym sposobem uzyskać grunt pod nogami. Jaskrawym dowodem tego jest najświeższy reskrypt bar. Kollera w sprawie wyborów (podaliśmy go wczoraj. *Przyp. Red.)* Dzienniki centralistyczne z lekka tylko poruszają tę sprawę i wystrzegają się polemiki o nią z organami czeskiemi, wiedząc, iż wygrana byłaby po tamtéj stronie; tylko *Tagblatt* przypomina Czechom *á propos* tego reskryptu postępowanie Hohenwarta przy wyborach; lecz i ten dziennik nazywa ostatni krok rządu w Czechach „nadzwyczajnym" *(ausserordentlich)*. By zterroryzować szlachtę, daje się do poznania, że utraci łaskę rządu, jeśli będzie wybierać według swego przekonania; by zatrzeć wrażenie abstencji dworu, głosi się przez połurzędowców, iż odtąd korona wcale nigdy wybierać nie będzie; a nareszcie dla ugłaskania klerykałów zapowiada się w *Bohemji*, iż „sprawa reform kościelnych będzie odroczoną!" Jako autora téj całéj akcji uważać należy p. Lassera, którego „konserwatyzm" gani dzisiejszy *Tagblatt* w artykule pod napisem „Principiis obsta", wręcz mu zapowiadając, iż będzie musiał stoczyć walkę z wiernokonstytucyjnymi, jeśli nie uczyni nic stanowczego w sprawie wyborów bezpośrednich i dotrzyma słowa co do „reform kościelnych".

Ostatnie wiadomości z wyborów, dzięki agitacji centralistów, wypadły nieco lepiéj dla nich; mianowicie wybory z miast w Krainie (gdzie dotąd wybrano 3 liberalnych, a 4 centralistów), z większych posiadłości wyższéj Austrji (gdzie wybrano między innymi p. Lassera), i z miast w Morawie (6 narodowców a 24 centralistów). Już te słabe rezultata wprawiają prasę centralistyczną w niesłychany entuzjazm; nie mniéj radości sprawia tym panom poczciwa Bukowina.

Pośród ogólnego milczenia o programie ministerjalnym, zwróciło ogólną uwagę nagłe odezwanie się półurzędowéj *Bohemji*, (o którém już wyżéj wspomniałem); według owego „communique" ministerjum otrzymało polecenie z góry „nie wyprowadzać polityki na ulicę" i ministerjum na teraz tylko zajmie się sprawą bezpośrednich wyborów, a zaś kwestję reform kościelnych zostawi na późniejsze czasy.

Z głosów dziennikarskich zasługuje jeszcze na uwagę wieczorny „Nachtrag Tagblatt", który donosi, że ministerjum wnet po ukończeniu wyborów zaproponuje zmiany niektórych szefów krajowych, a mianowicie ma ono proponować dla wyższéj Austrji dra Eignera, dla Morawy Widmana, a dla Krainy dra Suppana (przedtém mówiono i o zmianie na Szlązku. *p. kor.).* W niedzielę mają się ukazać nominacje w *Wiener Ztg.*

Daléj dowiadujemy się z „Nachtragu", że mowa tronowa, która już jest wypracowana przez Ungera i Stremayera, nie zawiera nic stanowczego o wyborach bezpośrednich; za wyborami bezpośredniemi ma być najmocniéj hr. Andrassy. Nie potrzebuję dodawać, że cały ten „Nachtrag" należy przyjmować z największą ostrożnością.

Vaterland donosi, że hr. Gołuchowski poróżnił się z ministerstwem.

Chwilowy stan rzeczy w Austrji wyczerpująco przedstawiony jest w powyższych korespondencjach z Wiednia.

Komisja wojskowa w Wersalu odrzuciła projekt p. Thiersa względem reorganizacji wojska. — Jenerałowie Ducrot i Chanzy głosowali przeciw temu projektowi.

W zgromadzeniu narodowém francuzkiém chaos nie do opisania. Stronnictwa monarchistów, legitymistów, bonapartystów, nawzajem się zwalczają i przeciw sobie intrygują.

Jak się można było spodziewać, toast cara nastroił całą prasę petersburską, która dopieroco była antiniemiecką, na korzyść Niemiec. *Birż. Wiedomosti, Gołos, Inwalid ruski* — wszystkie te dzienniki wtorują piosence cara o przyjaźni moskiewsko-niemieckiéj, a *Goniec rządowy* daléj jeszcze idzie i zapewnia, że ponieważ panslawizm jest mrzonką, która się nie da urzeczywistnić, więc także między Rossją a Austrją niema powodu do nieprzyjaźni.

Do *Tagespresse* donoszą z Konstantynopola, że między wielkim wezyrem a Ignatjewem przyszło do nieporozumienia, w skutek którego wielki wezyr z dalszego pozostania Ignatjewa w Konstantynopolu zrobił kwestję gabinetową.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 16 grudnia. *Nowa Presse* pisze: W kołach bankowych obiega wiadomość, że na zapłacenie kuponu styczniowego znajduje się już w kasach państwowych 16 miljonów srebra, chociaż nieprzedsiębrano żadnych przejściowych operacji finansowych, n. p. zaciągnięcia długu bieżącego. Przewyżka dochodów w tym roku wynosi więcéj niż 12 milj., dla tego do pokrycia niedoboru z r. 1871 nie będzie trzeba żadnych operacji finansowych.

Berno 16 grudnia. Wybory w pierwszém ciele wyborczém wypadły w duchu feudalnym; w drugiém ciele wyborczém większych właścicieli zwyciężyło stronnictwo wiernokonstytucyjne 82 głosami przeciw 63.

Sandringham 16 grudnia. Ks. Walii popołudnie spokojnie przepędził, wieczorem i w nocy spał dobrze. Przebieg choroby pomyślniejszy.

Kursa. — Wiedeń 16 grudnia godz. 2. Akcje kredytowe 322 90 — Lombardy 201.70. — Losy z 1860 r. 101 30. — Losy z r. 1864 139.25 — Akcje franko-austr. 131.80. — Napoleony 9.35. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 257 75. — Akc.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 16 grudnia.

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 0.59	75 75	74 50
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —183	74 50	73 25
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —229	84 50	83 —
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —192	87 50	86 25
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —2.40	88 50	87 —
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 17	89 75	88 25
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły— 2.75	91 25	89 50
Akcje kolei Kar. Ludwika	259 —	255 —
„ „ Czern.-Jassy..	161 —	160 —
„ banku dla handlu i przemysłu 80......	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	93 —	95 —
Losy prem. węgierskie ..	103 50	100 50
Losy m. Stanisławowa....	28 50	26 50
Srebro nowe austryackie..	118 50	116 75
Srebro polskie stare......	104 —	100 —
Srebro (obrączkowy rubel)	189 —	181 —
Ruble papier. rossyjskie ..	161 25	160 —
Talary pruskie	177 50	175 50
Dukat obrączkowy	5 60	5 50
20-frankówka............	9 37	9 2[illegible]
Półimperjał rossyjski.....	— —	— —

WIEDEŃ, 15 grudnia.

Dług państwa:

	żądają	płacą
Renta austryacka 5%	58 85	58 75
„ „ w srebrze 5%	68 95	68 85
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	287 —	285 —
„ „ 1839 1/5 „ 100	287 —	285 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	95 —	94 5
5% „ 1860 całe „ 500	101 80	101 6
5% „ 1860 1/5 „ 100	116 25	115 75
Rząd. „ 1864.......100	139 75	139 50
Como Renten za 20.....	27 —	26 —
5% Donau Regul. za 100	96 10	95 90

	żądają	płacą
Węgier. poż. premiow. 100	102	101 75
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	67 25	67 —
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	190 75	190 25
Clary..... „ 40 „ mk.	38 50	37 50
Donau Dampfschff. 100 „	97 50	97 —
Keglewicza.... na 10 „	16 —	14 —
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	33 —	32 —
Palfy ..... na 40 „ mk	28 —	27 —
Rudolfa ... „ 10 „ wa.	15 50	14 50
Salm ..... „ 40 „ mk	43 —	42 —
St. Genois „ 40 „ mk.	32 50	31 50
Stanisławow. „ 20 „ wa.	28 —	27 —
Tryestu.... „ 100 „ mk.	121 50	— —
Waldstein.. „ 20 „ „	23 —	22 —
Windischgrätz. 20 „ „	22 50	21 50
Obligacje.		
Indemniz. bukow.....5%	73 50	73 —
„ galicyjskie	74 75	74 —
„ siedmiogrodzkie	76 —	75 —
„ węgierskie	79 —	78 50
Ind. węg. z klauz. 1867	78 25	78 —
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	109 35	109 15
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	287 60	287 30
Anglo-hungaria „ 80 „	99 50	98 50
Boden Credit austr. 80 „	264 —	259 —
„ „ węg. 80 „	136 25	135 75
Centralbank austr. 80 wa.	58 —	56 —
Credit Anstalt „ 160 „	324 —	323 80
Depositenbank „ 80 „	84 25	83 75
Esc. Ges. n. oest. 500 „	995 —	998 —
„ bank czeski 100 „	— —	153 —
Franco austr.... 80 „	132 25	132 —
„ węgierskie 80 „	97 50	97 —
Galic. dla handlu i przemysł. 80 „	— —	— —
„ Landsbk Lwów 80 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	218 —	217 50
Hypot. galjcyjs. 100 „	— —	125 —
Nationalbank.........	809 —	808 —
Unionbank .. za 200 „	284 25	284 —
Vereinsbk austr. 80 „	108 50	108 —
Verkehrsbank .. 200 „	189 —	188 50
Wechslerbk wied. 80 „	197 50	196 50

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Wechslstub Gesel. 80 „	104 —	103 50
Wien. Bnk Verein 80 „	247 —	245 —
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 „	127 —	125 —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w. a. 200 sr.	185 —	184 —
Böhm. Nordbahn 150 wa.	144 —	143 50
„ Westbahn 200 „	260 50	259 50
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	165 50	164 50
Elisabeth .... 200mk.	244 25	243 75
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	211 —	210 50
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2135 —	2132 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	211 25	210 75
Gal. Karl Ludw. 200mk.	258 50	258 —
Kaschau Oderberg 200wa.	188 75	188 25
Lemb. Czern. Jassy 200 „	161 —	160 50
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	133 50	132 50
„ na 126 srbr. 80wa.	83 50	83 —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	221 25	221 —
„ lit. B. „ 200 „	186 25	185 75
Praga-Dux „ 150 „	113 —	112 50
Rudolfbahn „ 200 „	163 50	162 75
„ na 162 „ 80wa.	— —	— —
Siebenbürger I. „ 200 sr.	179 —	178 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	395 50	395 —
Südbhn (Lombard.) 200wa.	201 50	201 30
Süd-nord Verbind. 200mk.	181 —	180 —
Suez-Canal fr. 500	— —	— —
Theissbahn ..... 200wa.	259 —	258 75
Tramway wied. .. 200 „	236 —	235 50
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	160 50	160 —
„ Nordostbh. wa. 200 „	161 25	160 75
„ Ostbhn (128 sr) 80wa.	125 75	125 25
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. eost 80	104 75	104 50
„ Wied. ... 80	132 50	132 —
Borysław. Petrol. ... 200	— —	— —
Forstprodukte 200	32 —	31 —
Hotel Wied. 200	238 —	237 —
Inneberg hut 100	183 —	182 50
Masz. cegiel. wied.. 200	68 —	— —
„ „ i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 80	88 —	87 50
Schlöglmühle Pap. .. 80	99 50	98 50
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	107 50	106 50
„ „ 33 lat los 5% wa.	86 75	86 50
Centr. Bd. Cred. 40 5½ %	96 —	95 50
Galic. Tow. kred. ... 4%	75 —	73 —
„ „ „ ... 5%	— —	83 —
„ Banku Hyp. ... 6%	89 —	88 50
„ Bank. Włoś.... 6%	91 —	90 50
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
„ w. a... 5%	89 70	89 50
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	95 50	95 —
„ „ 50 „ 5½	92 50	92 —
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 75	88 25
„ „ „ sr. „ „ 5%	105 50	104 50
Węg. tow. kred.... 5½%	89 —	88 50
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	93 20	93 —
Böhm. Nordbahn 5% „	102 —	101 50
„ Westbahn 5% „	— —	94 —
Elisabeth .... 5% „	94 50	94 —
„ 1869 — 70 5% „	102 40	102 20
Ferd. Nordbh m. k. 5%	90 —	89 50
„ „ w. a. 5%	87 —	86 —
„ „ „ 5% sr.	105 20	104 80
Franz. Josef „ 5% „	100 60	100 40
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	— —	105 50
„ II. em. „ 5% „	100 —	99 7
„ 1871. III. „ 5% „	98 —	97 80
Kasch. Oderb. „ 5% „	92 20	92 —
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	77 50	77 —
„ II. 1867 „ 5% „	88 —	87
„ III. 1868 „ 5% „	80 75	80 25
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	86 50	86 25
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	100 50	100 20
Rudolfbahn „ 5% „	90 90	90 70
Siebenbür. I. „ 5% „	90 40	90 20
Staatsbahn 500 fr. szt	136 75	136 25
Südbahn (Lombardy) „	113 75	113 25
„ złr. 200 5% sr.	93 40	93 20
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	— —	— —
„ „ w. a. 5% sr.	98 25	97 75
Theissbahn...„... 5% „	— —	— —

	żądają	płacą
Węg. gal. Łupk. 5% „	88 50	88 25
„ Nrdost 300 5% „	87 40	87 30
„ Ostbhn 300 5% a	87 30	87 15
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½ %	99 70	99 60
Hamburg „ 2½ „	87 40	87 30
Londyn „ [illegible] „	118 —	117 80
Paryż „ 5 „	45 35	45 25
Monety:		
Dukat ważny.........	5 59	5 57
20 frank. austr........	— —	— —
„ francuz.	9 36	9 35
Srebro...............	117 50	117 25
Talar pruski	176 25	176 —
LWÓW, 13 grudnia.		
Akc. banku hip. gal. 100	126 50	125 —
„ „ krajow. 80	64 —	— —
Listy zast. galic.. 5%	83 50	83 —
„ „ „ .. 4%	74 60	74 10
„ banku hip. 6%	88 75	88 40
„ włościań 6%	91 50	90 50
Obligi ind. galicyj. 5%	75 60	75 —
Półimperjał ros.	9 65	9 5
Rubel srebrny obrączk.	1 90	1 81
„ papier.	1 61	1 60
WARSZAWA, 12 grud.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 28	7 27
„ Paryż 300 fr. 10 d.	85 80	— —
„ Wiedeń 150 złr. 2 m.	92 25	— —
Akcje kol. warsz. wied.	— —	91 50
„ „ warsz.-bydg.	68 —	— —
„ „ warsz.-teresp	— —	116 50
Listy zast. serji 1.. 4%	89 28	88 78
„ 2.. 4%	88 11	87 61
„ „ „ kupon ubiegły	1 82	— —
„ „ nowe ... 5%	88 4	88 10
kupon ubiegły	2 88	— —
„ likwidacyjne .. 4%	74 1	73 70
kupon ubiegły	— 12	— —
BERLIN d. 14 grudnia.	talar.	talar.
Oblig kol. rumuń. 7½%	—	44 —

Ogłoszenie Konkursu.

Lwowskie Towarzystwo prawnicze ogłasza niniejszém w skutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 12go lutego b. r. konkurs na najlepsze dzieło, napisane w języku polskim a obejmujące:

WYKŁAD

austryackiego powszechnego prawa wekslowego.

Przedmiot ma być opracowany w ten sposób, iżby dzieło, stojąc na dzisiejszém stanowisku nauki, odpowiadało oraz potrzebom tak młodzieży uniwersyteckiéj, jak równie praktyki.

Praca uznana za najlepszą, otrzyma nagrodę w kwocie **czterech set (400) złr. w. a.**

Ubiegający się o nagrodę nadeszlą prace swoje do Towarzystwa prawniczego na ręce prezesa najdaléj do końca marca 1873 roku, a to w dwóch egzemplarzach oznaczonych pewném godłem. Nazwisko i miejsce pobytu autora ma być podane osobno w opieczętowanéj kopercie, oznaczonéj tém samém godłem jak rękopis.

Nadesłane prace oceni komisya, którą po upływie terminu konkursowego wybierze lwowskie Towarzystwo prawnicze. Autorowi dzieła, uznanego za najlepsze, wypłaci się bezzwłocznie nagrodę i zwróci zarazem jeden z przedłożonych egzemplarzy rękopisu. Inni autorowie otrzymają także napowrót swe rękopisy.

Własność literacką dzieła nagrodzonego pozostawia się autorowi. Autor będzie jednak obowiązany ogłosić dzieło drukiem w przeciągu jednego roku od dnia, w którym nagrodę otrzyma, i nadesłać je Towarzystwu w 10 egzemplarzach. Gdyby zaś w tém terminie dzieła drukiem nie ogłoszono, natenczas własność literacka dzieła przechodzi na lwowskie Towarzystwo prawnicze.

Lwów d. 16 wrześ. 1871.

Dr. Marceli Madeyski
prezes.
2558(1-3)
Dr. Tytus Kirchenberger
sekretarz.

Zaproszenie do przedpłaty
na
tygodnik pedagogiczny

„SZKOŁA".

Szkoła w roku przyszłym będzie wychodziła w tym samym kształcie co dzisiaj; zawierać będzie następujące stałe rubryki:

1. Rozprawy pedagogiczne i dydaktyczne.
2. Przeprowadzenia metodyczne pojedynczych przedmiotów, wchodzących w obręb nauki szkół ludowych.
3. Wnioski praktyczne do wewnętrznego i zewnętrznego urządzenia, organizacji naszych szkół.
4. Obraz stanu naszych szkół na podstawie korespondencji oryginalnych.
5. Wiadomości bibljograficzne, zawierające już to wzmiankę, już to ocenienia najnowszych i najlepszych prac w dziedzinie pedagogiki i dydaktyki ojczystéj i zagranicznéj.
6. Rozmaitości, zawierające sprawozdania z rozmaitych czasopism pedagogicznych; doniesienia o stanie oświaty w innych krajach należących do b. rzeczypospolitéj polskiéj, statystykę szkolną, o walnych zjazdach, o ustawach szkolnych, konferencjach, uchwałach sejmowych i wys. rady szkolnéj krajowéj i podobnych sprawach tyczących się życia szkolnego.
7. Ogłoszenia konkursów i mianowania.
8. Obraz ruchu tow. pedagogicznego podawany co miesiąc.
9. Ogłoszenia wydawnictw, tyczących się szkolnych przedmiotów za zwykłą opłatą.

NB. Obszerny program *Szkoły* umieszczony w nr. 50 *Szkoły*.

Cena *Szkoły* dla Lwowa: roczna 3 zła., półroczna 1 zła. 50 c., kwartalna 75 c.; w państwie austrjackiém: roczna 3 zła. 60 c., półroczna 1 zła. 80 c., kwartalna 90 c.; cena *Szkoły* dla zagranicy roczna 2 tal. 15 sgr.

Prenumeratę przysyłać należy pod adresem: „Wydawnictwo *Szkoły* we Lwowie," (najtaniéj za przekazem pocztowym).

Z upoważnienia zarządu głównego tow. pedag.

We Lwowie, w grudniu 1871 r.

2547(1-2) **Redakcja „Szkoły".**

FABRYKA SPECYALNA

Ziarnek i Cukierków lekarskich
GARNIER i LAMOUREUX
w Paryżu, 10 rue de la Perle.

Od 1853 r. epoki założenia fabryki, liczba tych preparatów znacznie się zwiększyła na żądanie lekarzy, którzy z każdym dniem nowe szczęśliwe znajdują ich zastósowanie. Najwięcéj używane są:

Ziarnka: Digitaliny, Atropiny, Waleriawatu atropiny, Kwasu arsenikowego, Arseniatu potażu i sody, Arseniatu żelaza, Węglanu żelaza itp.

Cukierki: Santoniny, Mleczanu i Węglanu żelaza, Jodku żelaza, Bismutu, Siarczanu chininy, przeczyszczające Andersona, itp.

Dostać można w aptece **Wiktora Redyka w Krakowie**, jak również katalogu wszystkich innych preparatów. 2169(8-12)

Opuściło prasę dzieło:

TADEUSZ KOŚCIUSZKO
i
ROZBIÓR POLSKI

przez
Franciszka Rychlickiego.
Octavo 32½ arkuszy. — Cena **3** złr.
Do nabycia
w administracyi „Czasu" i we wszystkich księgarniach.

GŁÓWNY SKŁAD: w księgarni **D. E. Friedlein w Krakowie.** 2452(5-6)

An die löbliche
Fabrik
der k. k. priv.
ARCANUM
Wien, Neubaugasse, Nr. 70.

„Z powodu, iż z zadziwiającym skutkiem używaliśmy pańskiego c. k. uprzywilejow.

„ARCANUM"

upraszamy o przysłanie 6-ciu słoików tego wybornego środka przeciw:

szczurom, myszom domowym i polnym, kretom, karakonom i innemu robactwu.

Z wysokiém poważaniem
DYREKCJA C. K. UPRZ. PRZĘDZALNI
w Neridau, Burgau w Styryi.

Również prawdziwe **mydło cytrynowe**, najskuteczniejszy środek przeciw odmrożeniu i nagniotkom dostać można w KRAKOWIE u. p. Wilhelma Fenza w Rynku naprzeciw kościoła Ś. Wojciecha i Józefa Jahna — w TARNOWIE u p. Wielogórskiego — we LWOWIE u J. W. Królikowskiego — w PRZEMYŚLU u Gajdeczki — w RZESZOWIE u I. Scheittera i spółki, w N. SĄCZU u p. Ignacego Garana.

CENY: Jeden słoik mydła cytrynowego 50 ct. — „Trucizny na szczury" duży słoik 1 złr. 10 c., mniejszy 90 c.

Na zamówienie, pojedyncze słoiki posyła się za pobraniem na poczcie. 2496(1-6)

BYDŁO
holenderskie, pełnéj krwi,
nader piękne, czystéj krwi i dobrze chodowane, w każdym wieku jest na sprzedaż
w Skalszy (Schalscha) pod Gliwicami
na Szląsku Pruskim. 1964(5-12)
St. Z. B. I. Litt. C Nr. 21.

Dentysta z Berlina
DŁUŻYŃSKI
Ulica Floryańska, 364, I. piętro.
2 43(15-30)

OSTRZEZENIE.

Zgubiwszy kartkę wkładkową Domu Komisowego Banku galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Tarnowie Nr. 250 na 1000 złr. z daty 16 lipca 1871 na imię **Szymona Nowakowskiego** opiewającą — podałem o sądowne amortyzowanie — tymczasem zaś ostrzegam każdego, któreńby ją znalazł. 2551(1-3)

Szymon Nowakowski.

BIURO ZLECEN
A. P. Świerczewskiego i Sp.

przy ulicy Szewskiéj Nr. 207, ma do umieszczenia różnych **oficyalistów i służących** znających swą rzecz, oraz chlubnie rekomendowanych. 2562(1-2)

Dnia 10 grudnia 1871 r.

RESTAURACYA

przy ulicy Szewskiej Nr. 224,
jest nowo otwarta,
w któréj można dostać wszelkiego jedzenia i picia po cenach jak najtańszych i spieszną usługę.
Niniejszém polecam się Szanownéj Publiczności.

2537(2-3) **J. Sklarski.**

Wspaniałe loki balowe,
które zachowują całą noc elastyczną krótkość i połysk — tudzież mężczyznom i kobietom
wspaniałe kędziory,
sprawia przez lekarzy zatwierdzona **Palma.**
Flakon 60 cent. i 1 złr. 2520(1-4)
w **Krakowie** u **Jakóba Goldwassera**, ul. Grodzka Nr. 70. — Tamże dostać można sławny paryski
LITON,
uśmierzający natychmiast każdy, najgwałtowniejszy ból zębów, gdy już inny środek nie skutkuje.
Flakon 70 cent. — pół flakonu 40 cent.

Prof. Dra Lapièrre'go

WSTRZYKIWANIE

leczy*) **w trzech dniach** wszelkie wycieki **cewki moczowéj i białe upławy** u kobiet, nawet całkiem zastarzałe. — Cena 1 flaszki z opisem używania **1** talar **20** sgr. — Za gotówkę przesyła, ścisłą tajemnicę zachowując

2150(28-?) **A. WITT**
Lindenstrasse, 18, Berlin.
*) Setki wyleczonych.

MARYNATY

z łososia, pstrągów i śledzi zawijanych,

w maleńkich baryłkach po cenie złr. 6 cnt. 90, 4.50, 4.20, 2.70, 2.50, nadesłano z zakładu rybnego Grodkowickiego i są do sprzedania
w BIURZE ZLECEN
A. P. Świerczewskiego i Spółki
ulica Szewska Nr. 207.
Tamże nabyć można **półgęsków** wędzonych. 2561(1-2)

Osobliwsze Zdarzenie.

Dla łagodnego powietrza wysłano jeszcze w téj porze:

1850 sztuk angielskich, wełnianych kaftaników (white and colored Merino and Lambswool) po złr. 1.50, 1.75, podług wielkości i jakości o 75 cent. coraz wyżéj.

1200 sztuk angielskich wełnianych spodni (white and colored Lambswool) po złr. 2 do 2.50, podług wielkości i jakości o 50 cent. coraz wyżéj.

860 sztuk flanelowych pasów (white Bootler System) po fl. 1.75.

Daléj jest zapas około **100 tuzin. wełnianych szkarpetek** tylko w najlepszych gatunkach i prawdziwych kolorach. — Przesyła się na prowincyę za pobraniem pocztowém. — Na nasze wyroby zwraca się uwagę szczególnie kupców.

J. SOMMER'S
Wäsche- und Kragen-Fabryk,
Wien, Singerstrasse, Nr. 1. 2522(2-3)

Popper'a fabryczny skład złota talmi Wieden. Opernring, 7.

! ZŁOTE OZDOBY ZBYTECZNE !

Prawdziwe tylko **Opernring 7.**

Zadziwiające wyrabianie
OZDÓB z ZŁOTA TALMI.

Prawdziwe tylko **Opernring 7.**

Złudne podobieństwo do szczérego złota, ich dobroć i trwałość sprawiają to, że ozdoby szczérozłote są zbyteczne, a liczne zamówienia osób z najwyższych kółek towarzyskich, dowodzą, że ozdoby z złota talmi znajdują wszędzie przystęp. Zwracamy więc uwagę P. T. Publiczności, na nasz główny skład ozdób z jedynie prawdziwego złota talmi i ostrzegamy przed szumnie ogłaszanemi naśladownictwami.

Cennik ozdób z złota talmi.
dla mężczyzn i kobiet.

Łańcuszki do zegarków, krótkie, najmodniejsze ct. 80, złr. 1.50, 2, z kluczykiem i świecidełkami złr. 2.50, 3, 3.50 do 5.
Łańcuszki długie, emaliowane, roboty weneckiéj złr. 1.30, 1.80, 2.25, 2.75, 4.50.
Łańcuszki mocne na szyję emaliowane złr. 2.50, z kamieniami złr. 3.50 — 5.
Łańcuszek „Sedański", długi, roboty najdelikat. i najpięk. złr. 4.50, 5.
Guziki do mankietów gładkie lub emal. ct. 40, 60, 80, złr. 1, 1.50—2.50.
Łańcuszki koliowe ct. 50, złr. 1, 1.50 do 2.50 najlepsze.
Guziki do kamizelki gładkie lub emel. ct. 10, 15, 20, 50—1 złr. szt.
Pierścienie, gładkie, emaliowane albo z kamieniami c. 40, 50, 60, 80, złr. 1, 1.50 do 2.
Pierścienie złote, 6 karat. najlepsze, z dowolnemi krotłami, prawdziw. perłami, turkusem, lub kamieniami, złr. 3 do 5.
Broszka najmodniejsza, ct. 40, 80, złr. 1.50 do 2.50
Kólczyki najmodniejsze po tych samych cenach.
Broszka i kólczyki, cały garnitur jednakowy ct. 60, złr. 1, 1.50, 2, 2.50 do 5.
Branzoletki, najzłudniéj podobne do najlepszych wyrobów złotniczych złr. 1.25, 2, 2.50, 3, 3.50 do 5.
Medalioniki gładkie emaliow. albo z kamieniami, ct. 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50 do 5.
Najnowsze pierścienie do łańcuszków od zegarków z złota talmi ct. 50.
Kluczyki do zegarków, najlepsze ct. 30, 50, 1 złr.
Buncik dewizek, ct. 40, 50 do 70, najpiękniejszych złr. 1 do 1.50.
Szpilki do krawatek, gładkie, emaliow. lub z kamieniami ct. 50, 70, złr. 1 do 1.50.

Najlepsze zegarki kieszonkowe własnego wyrobu
po niskich nie do uwierzenia cenach fabrycznych.

Zegarek damski srebrny w ogniu pozłacany, uregulowany na sekundę złr. 12 do 18, z kopertą odskak. najpiękniéj rzeźbioną.
Zegarek remontoir najlepszy; bez kluczyka naciągany, z poręczeniem złr. 12 do 15.
Zegarek remontoir z mechanizmem do nakręcania złr. 15 do 18.
Zegarki srebrne chronometry, prawdziwe angielskie, najlepiéj złocone w ogniu złr. 14 do 16 z poręczeniem.
Zegarek z złota talmi angielski wyborny, najmodniejszy (przyrząd zamknięty) z poręczeniem złr. 10 do 12.75.
Zegarki ankrowe w ogniu złocone z poręczeniem złr. 18 do 22.

Każdy gatunek zegarków srebrnych, złotych i z złota talmi po cenach fabrycznych z poręczeniem.— Zegarmistrze i kupczący, dostają odsetki. — Wyrób nasz jest najlepszy i nie można go mieszać z powszedniemi.

Najpiękniejsza ozdoba brylantowa i dyamentowa
płomienista i wygładzona tak, że złudzi najdoświadczeńszego znawcę kamieni.
(Oprawa w złoto talmi, chińskie srebro, albo prawdziwe srebro.)

Pierścienie z jednym lub kilkoma kamieniami, emaliowane, albo gładkie, złr. 1, 1.50, 2.50 do 5.
Sygnety jak najwspanialsze, złr. 2.50, 3.50 do 8. (Niedawno dawano jednemu panu 200 złr. za taki pierścionek, ale rozumie się nie przyjął.
Guziki do mankietów, para złr. 1, 1.50, 2 do 2.50.
Broszka złr. 1, 1.50, 2, 2.50 do 5 i daléj.
Kólczyki po téj saméj cenie.
Broszka i kólczyki, guziki do mankietów i kamizelki, także w stósownym garniturze.
Guziki do kamizelki, 1 sztuka ct. 40, 60, 80, złr. 1 do 1.50.
Serduszka brylantowe, ładniutkie i dobre, ct. 80, złr. 1 do 1.50.
Krzyżyki brylantowe trojakiéj wielkości, ct. 80, złr. 1, 1.50.
„ z łańcuszkami z złota talmi 50 ct. i wyżéj.
Branzoletki z naśladowanemi brylantami lub innemi kamieniami, w wspaniałéj oprawie, złr. 3. 3.50, 4.50, 6 i wyżéj.
Medaliony, złr. 2.50, 3, 3.50 do 5.
„ srebrne, 13 próby, przez c. k. urząd menniczy cechowane, złr. 2, 2.50, 3.50 do 5.
Szpilki do spinania z naśladowanemi najlepiéj brylantami lub innemi drogiemi kamieniami, złr. 1.50, 2.50, 3.50 do 5.50.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się w 24 godzinach za wypłatą należytości w urzędzie pocztowym lub za przekazami. — Jeżeli się co niepodoba, to można zamienić. — Wszelkie przedmioty ogłoszone w dziennikach, sprzedajémy po tych samych cenach, albo jeszcze taniéj, a zamawiający ma tę pewność, że otrzyma tylko to, co zamówił i nie będzie wyzyskanym. — Tysiące przedmiotów, których nie możemy wyliczyć wszystkich, mamy na składzie i sprzedajemy po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Popper's Talmigold- und Bijouterie-waaren-Fabriks-Niederlage,
Wien, Opernring Nr. 7, Eckgewölbe, Wien.
2389(7-20)

Popper'a fabryczny skład złota talmi i klejnotów.

Popper'a fabryczny skład złota talmi i klejnotów.

Popper'a fabryczny skład złota talmi, Wieden, Opernring, 7.

Losy seryjne muszą wygrać.

By się zastósować do życzeń wielu osób, sprzedajemy
częściowe assygnaty
na dwudzieste części
Brunszwickich wyciągniętych losów seryjnych
Kto złoży naraz tylko **8** złr. a. w.; jest współwłaścicielem takiego losu, który 31 grudnia gra na trafne
100.000 talarów w srebrze
i **bezwarunkowo** musi wygrać.

LOSY na RATY

z 1864 r. à 100 złr. losy w roku 5 ciągnień. Główna wygrana 250.000 złr. (24 miesięczne raty à 7 złr.
z 1869 r. à 50 złr. losy „ (21 miesięczne raty à 4 złr.
3% c. tureckie 400 frankowe losy (rocznie 6 ciągnień i frank. 12 procentu w złocie.
Główne trafne franków 600.000, 300.000 itd. 21 miesięczne raty à złr. 4.
Losy miasta Innsbrucku (rocznie 4 ciągnienia, główne wygrane 30.000 złr., 20.000 złr. i t. d.
15-miesięczne raty à 2 złr.

Oprócz tych losów sprzedaje się najtaniéj na wypłaty ratami na żądanie także wszelkie inne losy pojedynczo i w **towarzystwach losowych** dla 20 uczestników.
Procenta od losów otrzymuje nabywca.

Wechslergeschäft der Administration des „Mercur",
Wien, Wollzeile, 13.
2461(9-12)

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

pod firmą

A. SKÓRCZEWSKI i POLAKIEWICZ

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj Nr. 349, naprzeciw księgarni Wgo S. A. Krzyżanowskiego

poleca

wielki wybór najnowszych galanteryj i biżuteryj, perfumeryj angielskich i francuzkich, rękawiczek pragskich i wiedeńskich, wyrobów trykotowych, flanelowych i skórzanych, krawatek, szalików, chustek na szyję, i chustek fularowych angielskich, chustek batystowych i płóciennych, parasoli angielskich, etc. etc.

Wielki zapas bielizny gotowéj własnego wyrobu podług najnowszych fasonów z doskonałego płótna, z szyrtyngu angielskiego i z Oxfortszyrtyngu.

Na gwiazdkę! wielki wybór rozmaitych przedmiotów. 2530(1-3)

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie.

Farmaceutyczno-przemysłowy zakład JÓZEFA FÜRSTA aptekarza w Pradze, poleca:

Medyczny Płynny Cukier Żelezisty

wyrabiany według poprawnéj metody Dra Hagera,
najstósowniejszy lek żelezisty dla potrzebujących go.

Użycie:

a) **w rekonwalescencji** po przebytych słabościach ciężkich, w których w skutek febry nastąpiło ubycie komórek i innych krwi składników.

b) **W ubytku składników żelaza w krwi po utracie krwi i soków,** osobliwie u dzieci gdzie chodzi nietylko o utrzymanie, czyli o pożywienie, ale także o wzrost nowych części wytworzyć się mających. Że w tych wypadkach z utratą każdéj kropli krwi, nastąpiła i utrata żelaza, rozumie się samo przez się.

c) **w rozdrażnieniu systemu nerwowego, powstałego z powodu niedokrewności,** które sprowadza bezsenność, i skłonność do katarów osobliwie piersiowego i nieżytu żołądka.

d) **w słabościach zmiany materyi,** pożywienia, skrofułach, słabości agitacyi (Rhachitis), tuberkułach, goścu i cierpieniach reumatycznych, szkorbucie i w początkach puchliny.

e) **w słabościach płciowych:** polucyi, impotencya, pozostałości rzeżączki u mężczyzn, niepłodność, białe upławy, zwichnięcie miesięcznéj regularności u kobiet.

f) w **bladaczce, niedokrewności,** jeżeli te słabości nie powstały w skutek przebytych chorób, i dla słabowitych.

g) **w przypadłościach chronicznéj febry.**

h) **Jako kuracja ostateczna po słabości syfilitycznéj.**

i) **w pewnych przypadłościach nerwowych:** taniec Wita, epilepsja, hysterja, migrena, skłonność do omdlenia, kurcze, porażenie, jeżeli te słabości polegają na niedokrewności.

k) **Przeciw wydzielaniom się nadmiarę:** potu, w krwawéj urynie, ropieniom.

Na choroby żołądkowe.

GASTROFAN

z ziół alpejskich wyrabiany i od 20 lat tysiąckrotnie doświadczony środek **w przeszkodach trawienia**, jak: w przeładowaniu żołądka, lub gdy jest zepsuty, w wymiotach, biegunce, chronicznych słabościach żołądka, wzdęciach, etc. — 1 flaszka **70** kr.

Na odmrożenia

MAŚĆ ŻELEZISTA,
leczy zupełnie w kilku dniach.
1 puszka **40** kr.

Świéże rany, oparzeliny, stłuczenia

leczy prędko
płynne mydło żeleziste
i dla tego nie powinno go brakować w żadnym domu.
1 flaszka **1** złr. — pół flaszki **50** kr.

W Słabościach Piersiowych

uśmierza
Kral'a
prawdziwa Karolinentalska
HERBATA DAWID'A
wszelki kaszel, świéżo powstały albo chroniczny i zapobiega przeto dalszéj chorobie płuc.
1 paczka **20** kr.

Pięknéj Białości Zębom

nadaje
chińska woda do ust
i
chiński proszek do zębów.

Chińska woda do ust wzmacnia do tego zęby, nie dopuszcza, by się krwawiły dziąsła a na zębach osadzał się szkodliwy dla nich kamień, ustom zaś udziela miłéj świeżości i chłodu.
1 flakon chińskiéj wody do ust **60** kr.
1 puszka chińskiego proszku do zębów **30** kr.

Uwaga. Uprasza się, by kupujący powyższe wyroby w własnym interesie uważali, czyli etykiety metalowe, kapsle, opakowanie mają napis: „Apteka pod białym aniołem w Pradze na Poricu 1071—II.; jeżeliby nie było tego napisu, proszę nie przyjmować każdego takiego wyrobu, jako nieprawdziwego.

2077(1-?) **Skład w Krakowie u Jakóba Goldwassera przy ulicy Grodzkiéj Nr. 70.**

Zaproszenie do przedpłaty

Począwszy od dnia 1 stycznia 1872 wychodzić będzie przy **Gazecie Lwowskiéj** w miejsce wydawanego przez lat kilkanaście *Drdatku tygodniowego*

„DODATEK MIESIĘCZNY“,

pismo poświęcone historyi, ekonomii społecznéj i statystyce krajowéj.

Każdy zeszyt miesięczny obejmować będzie cztéry arkusze ścisłego druku w wielkiéj 8ce — **cztéry takich zeszytów stanowić będzie tom,** tak, iż rocznik cały składać się będzie **z trzech tomów.**

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiéj* roczni i półroczni odbierać będą

Dodatek miesięczny

bezpłatnie.

Prenumeratorowie kwartalni i miesięczni — **na żądanie, pierwsi za dopłatą 50 ct. ćwierćrocznie, drudzy za dopłatą 20 ct. miesięcznie.**

Osobna prenumerata na

Dodatek miesięczny

za rok cały wynosi 3 złr. w. a. Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wreszcie, wynosi **z przesyłką pocztową:** rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., ćwierćrocznie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 cent. w. a., **w miejscu** rocznie 12 złr., półrocznie 6 złr., ćwierćrocznie 3 złr., miesięcznie 1 złr. w. a.

Lwów, w grudniu 1871.

Administracya „Gazety Lwowskiéj“
ulica Wałowa l. 29 (370 stara).

2549(1-3)

2512(1-3)

A. GOLDENBERG

dostawca dla c. k. teatrów nadwornych

fabryka towarów z chińskiego srebra i kruszcu w Wiedniu,

Główny skład: Fleischmarkt, Nr. 2 (Hotel „Oesterreichischer Hof“).

MIEJSCE NAJTAŃSZEGO NABYWANIA

najrozmaitszych przedmiotów potrzebnych i zbytkowych dla gospodarstwa domowego, hotelów i publicznych zakładów z prawdziwego srebra chińskiego, w największym doborze, najlepszéj roboty i najmodniejszego kształtu

z poręczeniem dobrze posrebrzonych.

Za szczególną dobrocią i rzetelną ceną moich przedmiotów przemawia przytoczony tu dosłowny odpis pochlebnego uznania, jakie otrzymałem od **wysok. c. k. ministerstwa spraw zagranicznych.**

C. k. dyrekcya gmachów urzędow. w Wiedniu.
L. 2541/1871.

Do pana **A. Goldenberg'a**
itd. itd. itd. w miejscu.

„Wysokie c. k. ministerstwo spraw zagranicznych upoważniło pismem z dnia 24-go t. m. L. 5007/VIII. podpisaną dyrekcyę, żeby Panu wynurzyć **pochwałę** powyższego wys. ministerstwa za dostarczony dla c. k. jeneralnego konsulatu w Shangai serwis stołowy i inne przedmioty, które według zdania wszystkich tych, co je oglądali, odznaczają się robotą dobrą, a szczególnie piękną i gustowną, tudzież za **rzetelną cenę** szczególnych przedmiotów.

Podpisana dyrekcya doznaje osobliwszéj radości, iż może to Panu udzielić, a zarazem serdecznie dziękuje, żeś się Pan tak świetnie wywiązał z położonego w sobie zaufania.

Wiedeń, 30 lipca 1871.

(L. S,) **J. Weiss** m. p.

W obec tego urzędowego wyszczególnienia, zbyteczne już jest wszelkie zachwalanie mych wyrobów, ośmielam się tylko zwrócić uwagę na załączony obok krótki wyciąg z cennika, ażeby okazać, iż nader rzetelna jest cena najpotrzebniejszych przedmiotów.

Wyciąg z Cennika.

		od fl.	od ct.	do fl.	do ct
Stołowe łyżki lub widelce	tuzin	12	—	18	
Noże ze śrubkami	„	9	50	15	50
Łyżki do kawy	„	6	—	9	—
„ „ „ Mocca	„	6	-	9	—
Łyżki lub widelce deserowe	„	9	—	15	—
Noże deserowe	„	8	50	12	50
Chochla	sztuka	4	—	7	—
Chochelka do mleka	„	1	60	3	75
Nóż i widelec do rozkrajania	para	5	—	8	—
„ i sałaty	„	4	50	12	—
Nożowniki	tuzin	5	—	10	—
z saliere	sztuka	1	75	2	—
Łyżka do torłu	„	4	—	6	—
Szczypczyki do szparagów	„	4	—	7	50
Przewiązki do serwet	„	1	—	2	-
Półmiski na pieczeń i jarzynę	„	12	—	40	—
Maselniczki i talerzyki na sér	„	6	—	18	—
Dzbanki na kawę 1—12 porcyj	„	8	50	28	50
„ „ mleko „ „	„	7	50	28	50
Czajniki na 1—12 porcyj	„	9	50	35	—
„ „ „ „	„	6	50	28	—
Cały serwis do kawy i herbaty po 4 i 5 sztuk na serwis		50	—	300	—
Tacki i talerze kredensowe czworograniaste, okrągławe, okrągłe i podłużne proste i ozdobne	sztuka	6	50	120	-
Zwierciadło toaletowe, okrąglawe i rococo		16	—	75	—
Garnitury toaletowe 8 sztnk	garnitur	24	—	35	—
Cukierniczki		8	—	24	—
Szczypczyki do cukru		2	—	4	—
itd. — itd. — itd.					

Illustrowane cenniki na żądanie darmo i franco.

Wyrzucone pieniądze, jeżeli kto kupuje zegarki w tutejszych sklepach zabawek, w których według kłamanych ogłoszeń, jak: w „pierwszym wiedeńskim bazarze zegarów“, w „pierwszym wiedeńskim składzie zegarów“, **„Spadku„,** i t.d., sprzedają fałszywe wyroby bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie zegarki. — Dla tego zwracam Szanownéj Publiczności uwagę na to, by się raczyła udawać wprost do sławnej

FABRYKI ZÉGAROW
JÓZEFA HAWELKI

w Wiedniu, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6,

która sprzedaje dobrze uregulowane i przez **c. k. urząd probierczy wypróbowane** zegarki po tanich nie do uwierzenia, a rzeczywistych cenach.

Tylko

1 złr. 50 kr., albo 2 złr. prawdziwy paryski zégar bronzowy z 1-rocz. poręczeniem.
8 złr. prawdziwe angielskie cylindry na sześć kamieni z szkiełkiem kryształowém z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, z skórzanym pokrowcem i pisemném poręczeniem na trzy lata. — Zégarki te mego własnego wyrobu i wynalazku, zrobione są bardzo dobrze według najnowszéj konstrukcyi i mogę je każdemu najmocniéj polecić dla pewnego i dokładnego chodu.
9 złr. praw. angielski srebrny zégarek cylindrowy z kryształ. szkłem, z wskazówką oznaczającą sekundy, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, z medalionem i kartą zaręczenia.
12 złr. srebrny zég. cylindr. z prawdziwą obrączką złotą odskakującą, mocném szkłem kryształ., łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, z kartą zaręczenia.
15 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny anker savonette, z podwójną kopertą najpiękniéj grawirowaną, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i kartą zaręczenia.
13 złr. prawdz. angiel. chronometer srebrny w ogniu złocony, z łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i kartą zaręczenia.
14 złr. taki sam znacznie lepszy z oryentalnym drogoskazem.
14 albo 17 złr. prawdziwy ang. remontoir Prince of Wales, najmocniejszy z szkłem kryszt., z wnętrzem niklowém z prawd. złota talmi. — Zégarki te o tyle są lepsze od innych, że nakręca się je bez kluczyka — do takiego zégarka dostaje każdy łańcuszek z złota talmi wraz z medalionem i kartą poręczenia gratis.
13 złr. prawdz. ang. cylinder z złota talmi, najnowszego fasonu z podwójnemi szkłami kryształowemi, gzie można wnętrze chociaż zamknięte zobaczyć, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartą poręczenia,
13 złr. zégarek ze złota talmi z podw. kop. savonette odskak., szkła kryszt. i wnętrze niklowe, z łańcuszk. z prawd. złota talmi, medal., skórz. pokrowcem i kart. poręcz.
14 albo 17 złr. malutki damski zégarek srebrny pozłac. łańcuszk. na szyję z prawdz. złota talmi i kartą poręczenia.
18 złr. prawdziwy angielski w ogniu pozłacany srebrny chronometer z 2-ma kopertami, pięknie emaliowany, z pięk. łańc. z prawdz. złota talmi, medal. i kartą poręczenia.
18 albo 20 złr. najlepszy srebrny prawdziwie angielski anker na 15 kamieni, z łańc. z najlepsz. złota talmi, medalionem, skórz. pokrowcem i kartą poręczenia.
20 złr. srebr. remontoir bez klucz. nakręcany, z łańcuszk. z złota talmi i medalionem.
23, 25, 27 złr. złoty zégarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kartą poręczenia — następnie 45 — 65 złr. z kamieniami brylantowemi.

Wszystkie zégarki są najlepsz. gat. i nie można ich na równi kłaść z powszedniemi.

Łańcuszki z złota talmi krótkie złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5, 7 — łańcuszki na szyję długie złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 8.

Srebrne łańcuszki po 3, 4, 5, 6, 7 i 12 złr.

Za gotówkę lub za pobraniem pocztowém uskutecznia się każde zamówienie w przeciągu 24 godzin.

Nieuregulowane zegarki o 2 złr. tańsze. — Cenniki darmo.

Zegarmistrze kupczący zegarkami znajdą wielki skład 4 do 8000 zegarków po zadziwiająco niskich cenach.

Tylko dla tego, że dłuższy czas przebywałem w Anglii, Szwajcaryi i wielki jest odbyt, mogę tanio sprzedawać zegarki.

☞ Za kupione u mnie zegarki daję poręczenie na trzy lata, t. j. jeżeli w przeciągu 3ch lat sprężyna peknie, lub co innego się zepsuje, obowiązuję się naprawić bezpłatnie.

Główny skład: Wiedeń, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6.
Filia: Floridsdorf, Hauptstrasse.

Przestroga. Ponieważ doszło mię kilka listów, zmuszony jestem zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności, że kilka tutejszych sklepów z zabawkami i kupcy sprzedają fałszywe wyroby i braki bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie i z mojéj fabryki pochodzące zegarki i oświadczam niniejszém, że nikogo nie upoważniłem do sprzedaży moich wyrobów ani tu, ani gdzie indziéj i że tylko **w moim głównym składzie II. obwód, grosse Pfarrgasse Nr. 6 dostać można prawdziwy wyrób.** Aby jednak zapobiedz temu oszukaństwu, kładę na każdym zrobionym u mnie zégarku moje imię i nazwisko: **J. Hawelka** i porządkową liczbę, na co raczy Szanowna Publiczność uważać.

Oznajmiam także, że zegarków kupionych w tutejszych sklepach z zabawkami noszących nazwę: Pierwszy Wiedeński Bazar Zégarków“, „Pierwszy Wiedeński Skład Zegarków“, w sklepie z fałszywą firmą „Spadek“ itd. nie przyjmuję w zamian, ponieważ nie mogę ich spieniężyć dla zbyt małéj wartości, dla bezużyteczności ich werków.

Kto sobie życzy mieć zégarek dobry i tani, niech raczy tylko udać się do mnie z całém zaufaniem a będę się starał zawsze Szan. Publiczność zupełnie zadowolnić.

Aby oszczędzić Szanownéj Publiczności materyalnych strat, proszę najuprzejmiéj uważać na moje nazwisko i nie mieszać z Praterstrasse N. 16. 2230(13-30)

Ces. król. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

ROZKŁAD JAZDY

dla

pociągów osobowych i mieszanych

ważny od 1-go grudnia 1870 r. aż nadal,

na linii **Złoczów-Podwołoczyska** niniejszy rozkład jazdy wchodzi w używanie z dniem otwarcia téjże linii dla obrotu osobowego.

Cyfry obwódką czarną obwiedzione, oznaczają godziny nocne od godz. 6 wieczorem, aż do g. 5 minut 59 zrana.

Z Krakowa łącznie z Wiednia i Wrocławia do Lwowa, Tarnopola, Podwołoczysk, a przez Krasne do Brodów.

Stacje:		Pociąg osob. Nr. 1. godz.	min.	Pociąg miesz. Nr. 3. godz.	min.
a) Główna linja.		wieczór		przedpoł.	
Kraków	przyj.	9	43	10	30
	odjazd	10	28	11	30
Bierzanów	„	10	41	11	48
Podłęże	„	10	55	12	9
Kłaj	„	11	9	12	28
Bochnia	przyj.	11	22	12	46
	odjazd	11	26	12	52
Słotwina	„	11	48	1	21
Bogumiłowice	„	12	15	1	53
Tarnów	przyj.	12	26	2	6
	odjazd	12	31	2	12
Czarna	„	1	4	2	51
Dębica	przyj.	1	19	3	10
	odjazd	1	24	3	35
Ropczyce	„	1	43	3	58
Sędziszów	„	1	57	4	15
Trzciana	„	2	16	4	37
Rzeszów	przyj.	2	35	5	—
	odjazd	2	41	5	6
Łańcut	„	3	7	5	34
Przeworsk	„	3	36	6	8
Jarosław	przyj.	3	59	6	36
	odjazd	4	4	6	40
Radymno	„	4	24	7	3
Żurawica	„	4	45	7	28
Przemyśl	przyj.	4	54	7	39
	odjazd	5	—	7	54
Medyka	„	5	19	8	16
Mościska	„	5	44	8	43
Sądowa Wisznia	„	6	15	9	22
Gródek	„	6	48	10	1
Kamienobród	„	6	56	10	12
Mszana	„	7	13	10	32
Lwów *)	przyj.	7	37	11	—
		Pociąg miesz.			
	odjazd	8	52	11	50
Lwów p. zamkiem	przyj.	9	3	12	1
	odjazd	9	11	12	12
Barszczowice	„	9	42	12	45
Zadwórze	„	10	7	1	12
Krasne (zmiana wag. do Brodów)	przyj.	10	29	1	35
	odjazd	10	42	1	50
Kniaże	„	11	17	2	25
Złoczów	przyj.	10	38	2	46
	odjazd	11	43	2	51
Płuchów	„	12	31	3	39
Zborów	„	12	46	3	54
Jezierna	„	1	28	4	36
Hłuboczek wielki	„	2	4	5	10
Tarnopol	przyj.	2	25	5	31
	odjazd	2	50	5	41
Borki wielkie	„	3	24	6	14
Maksymówka	„	4	14	7	4
Bogdanówka Kamionki	„	4	37	7	27
Podwołoczyska	przyjazd	4	57	7	47
		popołudn.		rano	

b) Koléj boczna do Brodów.

		godz.	min.	godz.	min.
		rano		w nocy	
Krasne	przyj.	10	29	1	35
	odjazd	10	57	2	—
Ożydów	„	11	32	2	34
Zabłotce	„	11	58	3	—
Brody	przyjazd	12	21	3	23
		popołudniu		rano	

*) Pociągi Nr. 1. i 3. łączą się we Lwowie z pociągami c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj.

Z Krakowa pociąg lokalny do Lwowa.

Stacje:		Pociąg miesz. Nr. 5. godz.	min.
		rano	
Kraków	odjazd	7	—
Bierzanów	„	7	18
Podłęże	„	7	37
Kłaj	„	7	56
Bochnia	przyj.	8	14
	odjzd	8	22
Słotwina	„	8	52
Bogumiłowice		9	28
Tarnów	przyj.	9	42
	odjzd	9	52
Czarna	„	10	37
Dębica	przyj.	10	58
	odjzd	11	25
Ropczyce	„	11	50
Sędziszów	„	12	9
Trzciana	„	12	34
Rzeszów	przyj.	1	—
	odjzd	1	19
Łańcut	„	1	57
Przeworsk	„	2	39
Jarosław	przyj.	3	8
	odjzd	3	14
Radymno	„	3	39
Żurawica	„	4	5
Przemyśl	przyj.	4	17
	odjzd	4	32
Medyka	„	4	57
Mościska	„	5	30
Sądowa Wisznia		6	14
Gródek	„	7	—
Kamienobród	„	7	11
Mszana	„	7	32
Lwów	przyjazd	8	—
		wieczór	

Ze Lwowa pociąg lokalny do Krakowa.

Stacje:		Pociąg miesz. Nr. 6. godz.	min.
		rano	
Lwów	odjazd	6	42
Mszana	„	7	13
Kamienobród		7	34
Gródek	„	8	1
Sądowa Wisznia		8	46
Mościska	odjazd	9	33
Medyka	„	10	7
Przemyśl	przyj.	10	33
	odjzd	10	53
Żurawica	„	11	10
Radymno	„	11	41
Jarosław	przyj.	12	11
	odjzd	12	26
Przeworsk	„	1	3
Łańcut	„	1	50
Rzeszów	przyj.	2	24
	odjzd	2	44
Trzciana	„	3	15
Sędziszów	„	3	41
Ropczyce	„	3	59
Dębica	przyj.	4	25
	odjzd	4	34
Czarna	„	5	1
Tarnów	przyj.	5	48
	odjzd	5	58
Bogumiłowice		6	15
Słotwina	„	7	2
Bochnia	przyj.	7	27
	odjzd	7	35
Kłaj	„	7	56
Podłęże	„	8	17
Bierzanów	„	8	39
Kraków	przyj.	8	58
		wieczór	

Z Podwołoczysk i Brodów do Lwowa i Krakowa z połączeniem do Wiednia i Wrocławia.

Stacye:		Pociąg miesz. Nr. 2. godz.	min.	Pociąg miesz. Nr. 4. godz.	min.
b) Główna linja:		przedpoł.		wieczór	
Podwołoczyska	odjazd	11	—	6	40
Bogdanówka-Kamionki	„	11	24	7	5
Maksymówka	„	12	3	7	43
Borki wielkie	„	12	38	8	17
Tarnopol	przyj.	1	17	8	56
	odjazd	1	42	9	6
Hłuboczek wielki	„	2	2	9	25
Jezierna	„	2	47	10	9
Zborów	„	3	28	10	49
Płuchów	„	3	46	11	7
Złoczów	przyj.	4	15	11	36
	odjazd	4	20	11	41
Kniaże	„	4	38	11	59
Krasne	przyj.	5	6	12	27
	odjazd	5	21	12	47
Zadwórze	„	5	47	1	13
Barszczowice	„	6	15	1	41
Lwów p. zamkiem	przyj.	6	53	2	19
	odjazd	7	5	2	31
Lwów *)	przyj.	7	24	2	50
		Poc. osob.			
	odjazd	8	7	3	30
Mszana	„	8	29	3	58
Kamienobród	„	8	43	4	17
Gródek	„	8	54	4	31
Sądowa Wisznia	„	9	24	5	4
Mościska	„	9	54	5	42
Medyka	„	10	15	6	9
Przemyśl	przyj.	10	35	6	29
	odjazd	10	48	6	39
Żurawica	„	11	—	6	53
Radymno	„	11	20	7	18
Jarosław	przyj.	11	40	7	42
	odjazd	11	44	7	47
Przeworsk	„	12	6	8	14
Łańcut	„	12	36	8	50
Rzeszów	przyj.	1	—	9	19
	odjazd	1	13	9	28
Trzciana	„	1	36	9	55
Sędziszów	„	1	55	10	17
Ropczyce	„	2	8	10	32
Dębica	przyj.	2	25	10	52
	odjazd	2	33	11	22
Czarna	„	2	52	11	45
Tarnów	przyj.	3	24	12	23
	odjazd	3	35	12	31
Bogumiłowice	„	3	47	12	46
Słotwina	„	4	22	1	25
Bochnia	przyj.	4	40	1	47
	odjazd	4	48	1	54
Kłaj	„	5	4	2	14
Podłęże	„	5	20	2	34
Bierzanów	„	5	36	2	54
Kraków	przyj.	5	41	3	11
	odjazd	6	41	4	11
		rano		popołudniu	

b) Koléj boczna z Brodów.

		godz.	min.	godz.	min.
		popołudniu		wieczór	
Brody	odjazd	3	23	10	50
Zabłotce	„	3	49	11	16
Ożydów	„	4	18	11	44
Krasne (Zmiana wagonów z przył. do pociągu głównéj kolei)	przyj.	4	46	12	12
		popołudniu		w nocy	

*) Pociągi Nr. 2 i 4 łączą się we Lwowie z pociągami c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiéj.

Z Krakowa do Wieliczki.

Stacje:		Pc. m. N. 27. g.	m.	Pc. m. Nr. 29. g.	m.
		pr.pł.		wiecz	
Kraków	odjazd	9	—	7	—
Bierzanów	„	9	22	7	22
Wieliczka	przyj.	9	38	7	38
		pr.pł.		wiecz.	

Z Wieliczki do Krakowa.

Stacje:		Pc. m. N. 28. g.	m.	Pc. m. Nr. 30. g.	m.
		rano		popoł.	
Wieliczka	odjazd	7	27	5	—
Bierzanów	„	7	41	5	14
Kraków	przyj.	8	—	5	33
		pr. pł.		wiecz.	

Z Brodów przez Krasne do Podwołoczysk.

Stacje:		Pociąg mieszany N. 4 b. i 3 a. godz.	min.	Pociąg mieszany N. 26 b. i 1 a. godz.	min.
		wieczór		rano	
Brody	odjazd	10	50	8	50
Zabłotce	„	11	16	9	16
Ożydów	„	11	44	9	44
Krasne (zmiana wagonów)	przyj.	12	12	10	12
	odjazd	1	50	10	42
Kniaże	„	2	25	11	17
Złoczów	przyj.	2	46	11	38
	odjazd	2	51	11	43
Płuchów	„	3	39	12	31
Zborów	„	3	54	12	46
Jezierna	„	4	36	1	28
Hłuboczek wielki	„	5	10	2	4
Tarnopol	przyj.	5	31	2	25
	odjazd	5	41	2	50
Borki wielkie	„	6	14	3	24
Maksymówka	„	7	4	4	14
Bogdanówka-Kamionki	„	7	27	4	37
Podwołoczyska	przyjazd	7	47	4	57
		rano		po południu	

Z Podwołoczysk przez Krasne do Brodów.

Stacje:		Pociąg mieszany Nr. 4 a i 3 b. godz.	min.	Pociąg mieszany Nr. 2 a i 25 b. godz.	min.
		wieczór		przed połudn.	
Podwołoczyska	odjazd	6	40	11	—
Bogdanówka-Kamionki	„	7	5	11	24
Maksymówka	„	7	43	12	3
Borki wielkie	„	8	17	12	38
Tarnopol	przyjazd	8	56	1	17
	odjazd	9	6	1	42
Hłuboczek wielki	„	9	25	2	2
Jezierna	„	10	9	2	47
Zborów	„	10	49	3	28
Płuchów	„	11	7	3	46
Złoczów	przyjazd	11	36	4	15
	odjazd	11	41	4	20
Kniaże	„	11	59	4	38
Krasne (zmiana wagonów)	przyjazd	12	27	5	6
	odjazd	2	—	5	36
Ożydów	„	2	34	6	10
Zabłotce	„	3	—	6	36
Brody	przyjazd	3	23	6	59
		w nocy		wieczór	

Wiedeń w listopadzie 1870 r.

2094(9-12)

Jeneralna Dyrekcya.

Od administracyi.

Nakładem wydawnictwa „Kraju"
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju"
jako téż
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zł.	ct.
Plotki i Prawdy	1	—
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2	50
Ella, powieść Chłędowskiego	1	50
Skrupuły, powieść Chłędowskiego 1 tom	1	50
Album fotograficzne, 2 gi tom (Tom I. wyczerpnięty).	1	—
Irydjon, odczyt Ad. Bełcikowskiego	—	25
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	—	15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2	50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2	—
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2	—
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	—	50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	—	20
O sprawie ruskiéj	—	25
Po ślubie, komedja Koziebrodzkiego (wyczerpnięte)	—	—
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	—	50
Ultramontanie i Moderanci	—	25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w V. aktach przez Adama Bełcikowskiego,	—	50

Dzieła te przesyła także administracja „Kraju" na żądanie za gotówkę lubpobraniem pocztowém.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.